



Nr 28 (589)

TYGODNIK LOKALNY

rzecz

KROTOSZYŃSKA

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

11 lipca 2006 r. Rok XVII

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

Cena 2.20 zł (0% VAT)

REKLAMA



Największy wybór
aparatów cyfrowych
w mieście!!!

Canon A420 **549 zł brutto**

Hardbit

Krotoszyn, ul. Benicka 2a
Tel. 062 725 72 06, 725 77 78

Red. wydania: S. Pośpiech

www.rzecz.krotoszynska.pl

ORGANISTA KONTRA WIEŚ

Organista z Biadek – w konflikcie z grupą mieszkańców wsi. Współlokatorzy z bloku mają mężczyznę za złe, że zabrania dzieciom grać w piłkę na osiedlowym placu zabaw. Ten zaś po prostu chce spokoju.

4

110 LAT BROWARU

Mury zamkniętego w 2001 r. krotoszyńskiego browaru to 110 lat historii. Grzegorz Matyła, jego ostatni prezes opowiada nam, że gdyby w połowie lat 90. ówczesny właściciel Jan Kulczyk sprzedał firmę grupie pracowników, browar przetrwałby do dziś.

10

DWOREK STAŁ SIĘ RUINĄ

Rozdrażewski pałac. Stary, zrujnowany budynek w centrum wsi. Tajemniczy, intrygujący...

12

BALAGAN NA SESJI

Bożacin i Świnków dostaną więcej pieniędzy na modernizację świetlic, jednak nie aż tyle, o ile tydzień temu wnioskował burmistrz Jokś.

13

JAGŁA CHCE UPADŁOŚCI!

Właściciel Zakładów Przetwórstwa Mięsnego, Czesław Jagła, złożył 30 czerwca w kaliskim Sądzie Gospodarczym wniosek o upadłość firmy. O ogłoszenie upadłości zawnioskował także jeden z głównych wierzycieli.

11

Zdeterminowani dostawcy żywca wymusili na Jagle wypłatę większej części należności

R E K L A M A

OKNA Z PCV, które nie przeciekają...

Nieczęsto producenci stosują technologię produkcji okien z PCV, w której słupek połączony jest z ramą okienną metodą zgrzewania. Tak robią to w innych krajach. W Polsce, ze względów oszczędnościowych, słupki okienne są zwykle skręcane mechanicznie

śrubami. Rozwiązanie takie nie służy użytkownikom okien. Zdarza się, że po kilku latach zużyte uszczelki przepuszczają wodę, a okno zaczyna przeciekać. Pozostaje wówczas wymiana stolarki na nową. Na stosowanie technologii polegającej na zgrzewaniu

słupka pozwolić sobie mogą niestety nieliczne, duże firmy, takie jak choćby Inter Plast czy Budvar Centrum SA. Korzyści osiągają nie tylko klienci, ale także fabryki, które nie muszą sobie zaprztać głowy problemem reklamacji.

[AJ]

Najbliższe Biuro Handlowe firmy BUDVAR Centrum S.A. znajduje się:
KROTOSZYN, pl. Jana Pawła II 1b, tel. 062 722 76 45



Przedstawiciel **Dobry Kredyt**

Krotoszyn, ul. Zdunowska 16
tel./fax 062 722 68 48

Milicz, Rynek 8, tel. 071 383 07 99

Kredyt Gotówkowy

- wysokie kwoty, nawet do 20 tys. zł,
- minimalny dochód: 600 zł netto (małżeństwo: po 450 zł).

Kredyt Konsolidacyjny

- łączenie wszystkich kredytów w jeden, nawet tych zaciągniętych w innych Bankach,
- jedna, niższa rata - zamiast wielu

Konkurs

Dowcipnie podpisz!

dowcipnie
podpisz!

Moja propozycja podpisu to:

28

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon prosimy wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki RK - Sienkiewicza 2a

Do 24 lipca oczekujemy odpowiedzi na kolejne zadanie konkursowe. Państwa rolą będzie wymyślenie podpisu pod zdjęcie. Opublikowane dzisiaj zostało zrobione podczas demonstracji kibiców Astry, którzy uważają, że gmina za mało dba o ich ulubiony klub.

Nagrodą w konkursie jest wykwintna kolacja dla dwóch osób, ufundowana przez zajazd Szofer (Krotoszyn, ul. Chwaliszewska 10). Tym razem wygrał ją Grzegorz Grzesko-wiak z Wrózew, który tak podpisał zdjęcie zrobione podczas oddawania do użytku gminnych lokali socjalnych i komunalnych: *Oj, panie burmistrzu, bo się żona dowie!*

REKLAMA



Na Zaciszu

Oferuje pełen asortyment leków:

- leki recepturowe (robione),
- zdrowe kosmetyki,
- zioła i preparaty ziołowe,
- art. do pielęgnacji niemowląt,
- witaminy dla całej rodziny.

Oferujemy również:

- możliwość zapłaty kartą płatniczą
- wygodne miejsce do parkowania,
- możliwość zażycia leków na miejscu

Szeroki wybór preparatów VICHY, zapewniających bezpieczne opalanie osób dorosłych i dzieci.

Apteka na Zaciszu

63-700 Krotoszyn, ul. Zacisze 14, tel. 062 722 80 60,
od pon. do pt. 8.00 - 20.00, soboty 8.00 - 13.00

APTEKA PEŁNI DYŻURY NOCNE

Wywiad tygodnia

Wywiad z **Bronisławem Kaczmarkiem**, sołtysem Lutogniewa.Kto był pomysłodawcą wybudowania **grzybka w Waszej wsi?**

Rada sołecka, która w czerwcu 2005 roku podjęła uchwałę o przystąpieniu do prac. Minęło 13 miesięcy od pomysłu do realizacji. Pomógł burmistrz Krotoszyna, który zwiększył do 21 tys. 650 zł fundusz wiejski, dał także drewno na budowę i załatwił doprowadzenie wody do tego miejsca. Dużo zrobili sami mieszkańcy, nie sposób wszystkich wymienić, jednak na pewno trzeba wspomnieć, że pani Agnieszka Gniazdowska podarowała nam drewno topolowe na ławki. Razem uporządkowaliśmy teren, który jeszcze dwa lata temu był gminnym gruntem ornym piątej klasy. Powyrywaliśmy chaszcze, rosnące tutaj, odkąd sięgam pamięcią.

Zaangażowaniem wykazali się także panowie z koła łowieckiego **Kuropatwa**.

Tak, ich całkowity wkład w powstanie grzybka wyniósł 15 procent. Dlatego nieodpłatnie będą korzystać z obiektu na rozpoczęcie polowań, obchody święta Hubertusa czy innego rodzaju spotkania. Ustaliliśmy, że zajmą go maksymalnie 12 razy w roku.

Komu będzie służyć grzybek?

Mieszkańcom Lutogniewa i innym osobom, które będą chciały go wynająć. W tej chwili grzybek zamówił je-

den z krotoszyńskich zakładów i prywatna osoba na zorganizowanie osiemnastki. Z tego obiektu można korzystać także jesienią i zimą. Jest oświetlenie, a w środku po rozpaleniu ogniska panuje przyjemny klimat i odpowiednia temperatura.

Możecie być zadowoleni z końcowego efektu – grzybek jest ładny i widoczny dla kierowców jadących trasą przelotową przez wieś...

Jesteśmy dumni, ale musimy dodać, że

wspólnym wysiłkiem zrobiliśmy obok także boisko piłkarskie. Wstawiliśmy ławki wzdłuż placu gry. Dzięki temu mamy miejsce rekreacyjne – coś jak park w mieście. Na tym jednak nie koniec. Zamierzamy jeszcze pokryć dach grzybka gontem, wyszlifować

posadzki wewnątrz budowli i wstawić drewniane stoły oraz krzesła, które będą pasowały do barku. Potrzebujemy jeszcze ok. 15 tys. zł na dokończenie prac.

Rozmawiał
Sebastian Połpiech

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

CHCĄ LOKALNEGO
REFERENDUM

Utylizacja śmieci przez spalanie również jest szkodliwa. Pomimo filtrów podczas spalania wytwarzają się substancje rakotwórcze. Natomiast na normalnym składowisku odpadów grasują stada szczurów oraz wszelkiego typu robactwo, no i jest smród na okolicę, nie mówiąc o zanieczyszczeniu środowiska. Nie dajcie się zwieść obietnicą, że wysypisko jest nieszkodliwe. To dlaczego wszystkie miejscowości się przed taką inwestycją bronią? Pamiętajcie, jak wysypisko powstanie, to nikt waszych skarg nie uwzględni. Musicie wybierać – albo zdrowie i życie, albo interes. Zresztą, to nie jest żaden interes dla miasta. Zatrudnionych tam może być maksymalnie 5 osób. **Xc**

Polska podobno jest w Unii, ale sposób myślenia pozostał jak w PRL. Przecież mówimy o budowie zakładu o standardach europejskich. Po to wstąpiliśmy do UE, aby przepisy i wymogi unijne obowiązywały w Polsce. Opamiętajmy się. Zakład ma kosztować 55 mln (porównajmy to z budżetem Sulmierzyc). Takich pieniędzy nie można puścić. To może być siła napędowa rozwoju miasta, podobnie jak gaz dla Odolanowa. W UE takie zakłady są w centrum miast. Sulmierzyczanom życzę rozważnej

decyzji i wykorzystania szansy. Poza tym ta inwestycja nie powinna być kartą wyborczą i radzę ostateczną decyzję przenieść na 2007 rok.

krotoszyńszanin dobrze życzący
Sulmierzycycom

MANDATY DLA
SPÓŹNIALSKICH KIEROWCÓW

A dlaczego policjanci mają mieć tę dobrą wolę? Mało czasu było, żeby wymienić prawko? Cały czas o tym gadali! Nie dopilnowaliście swoich spraw, to teraz ponosite tego konsekwencje. **a**

Do a – może i czasu było dużo, ale dla tych, co nie pracują od rana do wieczora. A swoją drogą fakt, że mam stare prawo jazdy, nie powoduje nagle amnezji i uwstecznienia takiego, by nie móc kierować samochodem. Karać kierowców za coś, co nie było ich pomysłem, tylko wymysłem góry – to jest trochę nie w porządku według mnie. Gdyby funkcjonował osławiony CEPIK (Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców), o którym trąbi się kilka albo nawet kilkanaście lat – to policjant mógłby sprawdzić, czy kierowca ma uprawnienia, czy nie. Nie potrzebowałby oglądać prawa jazdy – ani starego, ani nowego. **magik**

TYLKO 8 PROCENT
KROTOSZYNA
POKRYTE PLANAMI

No i dobrze, że burmistrz wydaje decyzje. Dotychczasowe plany są tak głupie, że wg nich nie da się budować. Np. zapis w planie: (obowiązkowo) garaże lokalizować w budynku, a jak inwestor nie życzy sobie garażu w budynku, to co, ma nie budować? **xxx**

SESJA – BURZA Z JEDNYM,
ZA TO WIELKIM PIORUNEM

Kto sprzeciwił się burmistrzowi? Którzy radni? Chyba nie ci z SIO czy Zdrowia. Jeżeli tak było, to jest to szczyt hipokryzji. Przez 4 lata zachowywali się jak maszyny do głosowania, nie widzieli żadnych problemów, niedociągnięć czy może nawet nieprawidłowości, a dzisiaj, na kilka miesięcy przed wyborami, mają czelność podnosić głos sprzeciwu? **luls**

(...) Wprost genialna socjotechnika burmistrza – walczy jak lew o *dobro* wsi. Tylko pytanie, co poza weselami i grą w ping-ponga (i to niezbyt często) dzieje się w takich wiejskich świetlicach, żeby przeznaczyć na nie dodatkowe 700 tys., a w sumie wydać prawie 2 mln zł. **magik**

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Zatrzymaj się przed przejazdem

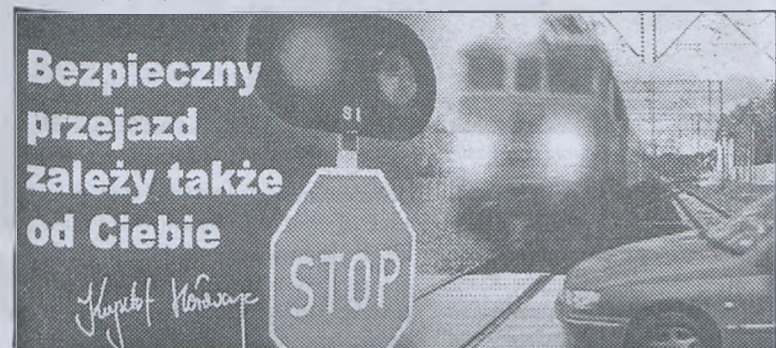
Zatrzymaj się przed każdym przejazdem – i strzeżonym, i nie-strzeżonym – apelują organizatorzy ogólnopolskiej kampanii społecznej *Bezpieczny przejazd zależy także od Ciebie*, do której przyłącza się nasza redakcja.

Droga hamowania pociągu pędzącego z prędkością 100 km/h to co najmniej 700 metrów. Warto o tym pamiętać, gdy zbliżamy się do przejazdu. Zawsze trzeba się przed nim zatrzymać i rozejrzeć, czy czasem nie zbliża się pociąg. Ze względu na liczbę ofiar wypadki na przejazdach są trzykrotnie groźniejsze od wszystkich innych. Statystyki przerażają – aż 97 proc.

tej grupy zdarzeń powodują nieostrożni kierowcy.

Biuro Promocji PKP ustawiło planszę kampanii także w Krotoszynie, przy przejeździe na ul. Koźmińskiej. Planuje na naszym terenie jeszcze inne działania. My również przez całe wakacje będziemy promowali akcję.

(er)



Akcję wspiera kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczy

PiS razem z PO – u nas się dogadali?

W dniu wyjścia tego numeru *Rzeczy* Platforma Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość z naszego powiatu organizują wspólną konferencję prasową, której tematem będzie udział obu ugrupowań w jesiennych wyborach samorządowych.

Bardzo prawdopodobne, że ogłoszą zawarcie lokalnej wyborczej koalicji. Byłoby to zgodne z wcześniejszymi zapowiedziami powiatowych liderów wymienionych partii – Jarosława Ratajczaka (PO) i Piotra Januszkiewicza (PiS).

(en)

Woda dla pracowników w czasie upałów

Upały dają się we znaki wszystkim i wszędzie. Znacznie lepiej znoszą je urlopowicze niż ich koleżanki i koledzy, którzy w tym czasie pracują.

Jak przypomina Państwowa Inspekcja Pracy, pracodawcy powinni dostarczyć osobom, które zatrudniają, tyle napojów chłodzących, ile potrzeba. Chodzi, oczywiście, o wodę mineralną, a nie o napój chmielowy. Poza tym PIP mówi, że okna

w miejscu pracy mają być wyposażone w żaluzje i rolety.

W przypadku, gdyby u któregoś z pracowników wystąpiły przeciwwskazania do pracy w wysokiej temperaturze (potwierdzone przez lekarza), pracodawca musi zapewnić pracę w temperaturze odpowiedniej albo... zwolnić pracownika do domu.

(popi)

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw w wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich, zaktualizowane 10 lipca.			
	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,15 zł	–	3,89 zł
Borek Wlkp., Petrochemia Plock, ul. Powstańców Wlkp. 26a	4,29 zł	4,48 zł	3,99 zł
Jarocin, Alex, ul. Zacisza 2	4,27 zł	–	3,97 zł
Jarocin, PKN Orlen, ul. Poznańska 26a	4,33 zł	4,53 zł	3,99 zł
Krotoszyn, Orlen, Chwaliszewska	4,33 zł	4,53 zł	4,03 zł
Krotoszyn, Siatoli, ul. Koźmińska 60	4,33 zł	–	4,04 zł
Milicz, PKN Orlen, pl. ks. Warejska	4,33 zł	4,53 zł	4,03 zł
Ostrów Wlkp., Shell, ul. Kaliska 4	3,35 zł	–	3,92 zł
Rawicz, BP, ul. Samowska 2b	4,29 zł	4,38 zł	3,99 zł

Pod patronatem Rzeczy

Bezpieczna kąpiel

Podobnie jak rok temu, radni gminni i powiatowi Samorządowej Inicjatywy Obywatelskiej pomyśleli o dzieciach, które w wakacje pozostają w Krotoszynie. Edward Jokiel, Antoni Korsak, Barbara Nadstawka, Maciej Orzechowski, Wiesław Świca (wszyscy: Rada Miejska), Leszek Kulka, Juliusz Poczta, Jan Urbaniak (wszyscy: Rada Powiatu) zebrali między sobą 800 zł na miesięczne kamety na basen przy Ogrodowskiego.

Życzliwy sprawie kierownik pływalni zgodził się, aby ich ważność zaczęła się liczyć nie od chwili zakupu (6 lipca), a od dnia, w którym dziecko po raz

pierwszy odwiedzi obiekt. 23 kamety trafiły do rozdziału między podopiecznych Ośrodka Interwencji Kryzysowej na osiedlu Sikorskiego. Tak samo było w zeszłym roku. Jak dowiedzieliśmy się w basenowej kasie, wtedy dzieci wykorzystywały je w pełni.

Na prośbę radnych nasza redakcja podjęła się roli pośrednika. Z radością możemy pełnić ją dalej. Jeden miesięczny kamet wstępu na pływalnię kosztuje 35 zł. Każdego, kto zechce ufundować go choćby jednemu potrzebującemu dziecku, powitamy z wielką radością.

(red.)

Umorzenie z powodu samobójstwa sprawcy

Prokuratura Rejonowa w Krotoszynie zakończyła 29 czerwca śledztwo w sprawie zabójstwa 52-letniej mieszkanki Borzęcic (gmina Koźmin), a także samobójstwa 49-letniego mężczyzny.

– Postępowanie umorzono, w części dotyczącej zabójstwa z uwagi na śmierć sprawcy, a odnośnie samobójstwa – wobec braku znamion przestępstwa – poinformował Janusz Walczak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wlkp.

Przypomnijmy – zwłoki kobiety znaleziono rano 10 maja br. w kuchni budynku mieszkalnego w Borzęcicach. Śledczy ustalili, że przyczyną śmierci kobiety był uraz czaszkowo-mózgowy. Następnie na terenie tej posesji w stodole ujawniono zwłoki mężczyzny, wiszące na pętli ze sznura. Wykluczono, aby

w powieszeniu uczestniczyły inne osoby.

Śledztwo wykazało, że kobieta zginęła od uderzeń stolikiem w głowę, zadanych jej przez mężczyznę, który następnie popełnił samobójstwo. Dobrze znał ofiarę, mieli jedenastoletnie dziecko, jednak nie mieszkali razem. Rzecznik prokuratury podał, że w ocenie biegłego lekarza psychiatry u mężczyzny występowały zaburzenia psychiczne i że miały wpływ na popełnione przez niego samobójstwo.

(popi)



Zatrudnią niepełnosprawnych. Urząd Miejski w Krotoszynie od września br. przyjmie do pracy dwie osoby niepełnosprawne. Wymagania to wy-

kształcenie wyższe (ew. średnie ekonomiczne lub administracyjne). Osoby zainteresowane pracą, z ważnym orzeczeniem o niepełnosprawności, mogą zgłosić się na rozmowę w czwartek 13 lipca o 10.00 do urzędu przy ul. Kółkarskiej 7 – pokój nr 20. **STOP.**

Zdunowska impreza. Hip-hop, ostry rock oraz muzyka reggae królować będą w czasie *Muzycznego Lata – Zduny 2006*. Koncerty odbędą się 16 lipca nad stawem państwa Stanisławskich. Początek o godz. 17.00. **STOP.**

Festiwal w parku. 21 i 22 lipca w krotoszyńskim parku im. Wojska Polskiego odbędzie się impreza pod nazwą *Park Fest*. Na darmowych koncertach wystąpią pierwszego dnia przedstawiciele muzyki hip-hopowej, a drugiego – kapele rockowe. **STOP.**

Aktywne wakacje. W Sulmierzycach rozpoczęły się tzw. wakacje w mieście. Od 11 do 14 lipca chętne dzieci i młodzież mogą wziąć udział w wycieczkach rowerowych, grach i zabawach oraz wyjechać na basen kąpielowy w Zdunach. Tygodniowy wypoczynek zakończy ognisko. **STOP.**

Kto chce się podobać wszystkim, ten nie powinien pracować w gazecie, lecz grać w orkiestrze

Jacek Kuron

DO I OD RZECZY

Jak minął tydzień? Po raz kolejny wypunktujemy zdarzenia i zjawiska naszym zdaniem najbardziej pozytywne, a także te budzące niepokój czy wręcz bulwersujące.



Awans Joanny Karlińskiej do półfinału Miss Polonia.



Manifestacja kibiców Astry pod urzędem jako wyraz solidarności z klubem.



Otwarcie grzybka w Lutogniewie.



Notoryczne wyrzucanie śmieci na pole mieszkańca Kobierna.



Konflikt pomiędzy organistą i grupą mieszkańców wsi Biadki.



Kiedyś piękny pałacyk w Rozdrażewie, dziś waląca się ruina.

KRYMINAŁKI



W nocy z 2 na 3 lipca w Kobiernie nieznany sprawca włamał się do fiata 126 p, skąd skradł portfel z dowodem osobistym, prawem jazdy i książeczką wojskową mieszkańca Świnkowa.

3 lipca ok. godz. 18.20 nieznany sprawca włamał się na parking przy ul. Pleszewskiej w Koźminie Wlkp. do dwóch *maluchów* i ukradł z nich dwa radioodtwarzacze.

5 lipca w nocy, w Starej Obrze przy ul.

Koźmińskiej, nieznani sprawcy wybili szyby okna budynku biurowego, ukradli szlifierkę kątową oraz uszkodzili drzwi. Łączna suma strat to tysiąc zł.

5 lipca policjanci zatrzymali 49-letniego mieszkańca Krotoszyń, który po wyłamaniu drzwi wejściowych do baraku przy al. Powstańców. Wlkp. ukradł drzwi warte 350 zł. Ponadto w czerwcu ten sam mężczyzna ukradł z remontowanego budynku przewody elektryczne za 400 zł.

4 lipca 22-letni mężczyzna po wypchnięciu okna wszedł do pomieszczenia budynku wypożyczalni sprzętu wodnego na Błoniu i ukradł radiomagnetofon wart 350 zł.

8 lipca nieznany sprawca ukradł z Koźmińskiej w Krotoszyń rower wart 400 zł.

WYPADKI

3 lipca o godz. 19.30 na parking przy ul. Raszkowskiej w Krotoszyń zderżyli się dwa auta osobowe. 72-letni krotoszyńszczyzna kierujący peugotem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 41-letniemu mieszkańcowi Łąkocin. Obaj kierowcy byli trzeźwi, sprawca został ukarany mandatem w wysokości 200 zł.

5 lipca o godz. 15.10 na skrzyżowaniu ulic Kobylńskiej i Sienkiewicza doszło do niegroźnej kolizji. 51-letni kierowca opla kadeta podczas wyprzedzania uderzył w fiata punto prowadzonego przez 60-letniego koźminianina. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 200 zł.

5 lipca o godz. 7.30 w Ustkowie zderżyli się dwa pojazdy, po tym jak kierujący volkswagenem golfem 24-letni mężczyzna z tej wsi wjechał na sąsiedni pas ruchu. Poszkodowany, 57-letni krotoszyńszczyzna, nie odniósł żadnych obrażeń. Sprawcę ukarano dwustuzłotowym mandatem.

7 lipca o godz. 8.45 na ul. Zdunowskiej w Krotoszyń 29-letni mieszkaniec tego miasta kierujący renaultem twingo nie zachował odpowiedniej ostrożności podczas wyprzedzania poloneza kierowanego przez 54-letniego krotoszyńszczyznianina, doprowadzając do stłuczki. Obaj kierowcy byli trzeźwi, sprawca zapłaci 200 zł mandatu.

INTERWENCJE



Między 3 a 9 lipca Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszyń

udzieliła pomocy 14 osobom poszkodowanym w wypadkach, w tym 7 osobom, które ucierpiały w wypadkach na drodze. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjeżdżało 78 razy, z czego 58 osób poddanych zostało leczeniu w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszyń oraz koźmińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 231 osób.

STRAŻAŁKI



4 lipca w Koźminie Wlkp. tamtejsi strażacy usunęli gniazdo os z drzewa rosnącego na cmentarzu.

5 lipca przy krotoszyńskich strażacy ugasiли płonący na ul. Mickiewicza kontener ze śmieciami.

Kilka godzin później gasili trawę palącą się na nasypie kolejowym w Biadkach oraz w Orpiszewie, gdzie ogień objął nieużytki oraz 30 metrów pola uprawnego.

6 lipca straż usunęła gniazdo szerszeni z budynku mieszkalnego przy ul. Zdunowskiej w Krotoszyń.

7 lipca w Biadkach płonęło zboże na pniu, ogień zajął 2 hektary pola oraz zgromadzoną na kombajnie słomę.

Ok. godz. 18.30 strażacy otrzymali wezwanie do ugaszenia pożaru w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Alarm okazał się fałszywy, wynikał z niewłaściwego funkcjonowania instalacji przeciwpożarowej.

9 lipca płonęło nielegalne śmietnisko w Łagiewnikach, z pożarem uporali się strażacy-ochotnicy z Zalesia i Kobylina.

9 lipca ugaszono pożar trawy przy ul. Jastrzębiej, ogień zdążył strawić 1000 m kw. powierzchni.

(dągy)

W Biadkach zakaz gry w piłkę!

Konflikt między mieszkańcami bloków w Biadkach a organistą tamtejszej parafii! Współlokatorzy mają mężczyźnie za złe, że zabrania dzieciom grać w piłkę na osiedlowym placu.

O sprawie dowiedzieliśmy się od Czytelniczki z Biadek (imię i nazwisko znane redakcji), która w liście do gazety opisała bezprawne – jej zdaniem – działania sąsiada z osiedla. Kobieta twierdzi, że *organista rządzi bardziej niż sołtys*, a ostatnio *znęca się nad dziećmi i zabrania im grania w piłkę na placu zabaw*. Była świadkiem, jak między mężczyzną a jednym z grających w piłkę chłopków doszło do rękoczynów. – *Odważył się pobić jednego z chłopków!* – pisze. Zastanawia się, w jakim celu mężczyzna fotografuje dzieci i dlaczego straszy je policją.

Plac zabaw, o który toczy się spór, znajduje się na osiedlu bloków w centrum Biadek. Jakiś czas temu na placu stanęły bramki. – *Przynieśliśmy je tu sami z likwidowanego boiska* – mówi nastoletni Karol Skalski, jeden z chłopków, którzy zorganizowali amatorskie boisko piłkarskie. Większość mieszkańców zgodnie twierdzi, że jest to jedyne miejsce we wsi, gdzie dzieci i młodzież mogą w miarę bezpiecznie pograć w piłkę, pomijając boisko szkolne, oddalone od bloków o dwa kilometry. – *Mieszkam tu trzydzieści lat i zawsze dzieciaki grały w tym miejscu, a teraz, odkąd wprowadził się tu ten człowiek, nic im nie wolno!* – mówi napotkana przez nas biadkowianka, która pragnie zachować anonimowość. Ona i inni mieszkańcy wsi dziwią się organizację, że odbiera dzieciom w wakacje jedną z nielicznych rozrywek. – *Jeszcze truchę, a chłopakom pozostanie tylko iść pod bar...* – mówi kobieta z trzeciego piętra.



Bramki przynieśli z likwidowanego boiska

Biadkowanie starają się nie narażać mieszkańcy parteru. Twierdzą, że mężczyzna straszy ich swoimi znajomościami, grozi policją. Mama Matcusa i Karola Skalskich na wiadomość, że jej synowie zostali sfotografowani wraz z kilkunastoma innymi chłopkami przez sąsiada z parteru, reaguje śmiechem. – *Co innego można w takiej sytuacji zrobić?* – pyta.

Mieszkańcy komentują między sobą poczynania organisty, ale niemal nikt nie chce mówić o sprawie głośno. Chłopcy opowiadają, jak początkowo, kiedy sąsiad zwracał im uwagę, po prostu schodzili z boiska, ale kilka dni temu postanowili się zbuntować. – *Kazał nam skończyć grę, a kiedy powiedzieliśmy, że tego nie zrobimy, podszedł i popchnął mnie* – opowiada nastolatek. Mieszkańcy są oburzeni postępowaniem sąsiada. – *Organista we wsi to dla wielu drugi najważniejszy po księdzu. Jaki przykład daje dzieciom?* – pyta w liście do redakcji biadkowianka.

Oskarżany mężczyzna tłumaczy, że granie w piłkę tuż pod oknami innych osób nie jest dobrym pomysłem. Na dowód pokazuje uszkodzoną antenę satelitarną. Kiedy

pewnego dnia wrócił z działki, leżała polamana na ziemi. Jego zdaniem młodzi ludzie zniszczyli również dach pobliskiego garażu oraz parapety okien na parterze. Opowiada o wydarzeniu sprzed kilku tygodni, kiedy to podczas meczu piłka wylądowała w jednym z mieszkań. – *Wleciała przez okno, a oni weszli po nią do mieszkania sąsiada przez balkon wtedy, kiedy nie było go w domu!* – mówi. Zastanawia się, dlaczego młodzież wybrała ten właśnie plac, skoro ma możliwość korzystania z boiska przy szkole. Jego zdaniem na placu zabaw powinny przebywać tylko małe dzieci.

Podobnego zdania jest kierownik Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Zygmunt Witeczak. Uważa on, że wniosek grupki mieszkańców o zabronienie młodzieży grania w piłkę przy bloku jest w pełni uzasadniony. Pod wnioskiem podpisało się pięć osób, które są przeciwnie boisku piłkarskiemu pod oknami.

W ubiegłym tygodniu na bloku zawisły tabliczki z napisem *Zakaz gry w piłkę*. – *Teraz w razie czego mogę wezwać na pomoc policję...* – mówi mieszkaniec parteru.

Dagmara Zmysłona

Czy to ścieżka rowerowa?

Kilka miesięcy temu chodnik wzdłuż cmentarza przy ul. Raszkowskiej w Krotoszyń wyłożono kostką brukową. Przez jego środek biegnie czerwony pas. Mieszkańcy zastanawiają się, czy jedna z części chodnika jest przeznaczona dla ruchu rowerowego.

Chodnik biegnie od ronda do bramy ogródków działkowych sąsiadujących z nekropolią. Przejazd nie jest w żaden sposób oznakowany, więc ruch odbywa się bardzo

chaotycznie. Zgodnie z przepisami, szerokość drogi przeznaczonej dla ruchu rowerowo-pieszego jednokierunkowego musi wynosić co najmniej 2,5 metra, dla dwukie-

runkowego – 3 metry, a jej początek i koniec winien być oznakowany.

Droga przy ul. Raszkowskiej nie spełnia tych warunków, gdyż – jak informuje nas Rajmund Jakuszkowiak, kierownik regionu leszczyńskiego Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad – nie jest to ścieżka rowerowa, a jedynie chodnik z możliwością przejazdu jednośladem. Tak więc rowerem można poruszać się tylko w stronę ronda.

Podobny chodnik biegnie od ul. Stawnej do Sosnowej. – *Kiedy uda nam się połączyć te dwie drogi, będzie można pomyśleć o ich oznakowaniu* – mówi R. Jakuszkowiak. Termin ukończenia prac nie jest znany – ze względu na brak funduszy. Kierownik regionu uważa, że o ile na budowę autostrad przeznaczono w tym roku sporą sumę pieniędzy, o tyle na poprawę bezpieczeństwa na drogach wciąż jest ich zdecydowanie za mało. Ukończenia projektu możemy się spodziewać dopiero za kilka lat.

(dągy)



Wolno jechać rowerem, ale tylko w stronę ronda

Za darmo uczą dzieci pływać

Lato w pełni, nie dziwi więc wielkie zainteresowanie koźmińskim basenem kąpielowym. Co ważne, tamtejszy samorząd po raz pierwszy funduje dzieciom naukę pływania. W bezpłatnych kursach, które potrwają do 14 lipca, uczestniczy prawie 80 uczniów klas trzecich szkół podstawowych z całej gminy. Koszty dowozu na basen dzieci spoza Koźmina pokrywa budżet miejski.

Jak co roku, przychodzący na basen mogą korzystać z boiska do siatkówki plażowej, mieszczącego się na terenie koźmińskiego kompleksu rekreacyjnego. Gminny Zespół Instytucji Kultury i Kultury Fizycznej zaprasza też mieszkańców miasta i gminy do udziału w turnieju siatkówki plażowej. Zawody zostaną rozegrane na pływalni 30 lipca o godz. 11.00.

(popi)

Wakacje z francuskim

Od 17 do 26 lipca potrwa w Krotoszynie letnia szkoła języka francuskiego, zorganizowana przez miejscowe Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Będzie to już ósma edycja tego przedsięwzięcia, które z roku na rok cieszy się większym zainteresowaniem. Zajęcia prowadzą zawsze osoby z miasta partnerskiego Krotoszyna, czyli Fontenay-le-Comte.

Miejscem tegorocznego kursu będzie Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Lekcje zaplanowano na ranki i popołudnia (po 2 godziny), natomiast wieczorem zorganizowane zostaną dodatkowe dla osób pragnących. Koszt kursu to 40 zł za 30 godzin nauki.

(ula)

Wola na czarno

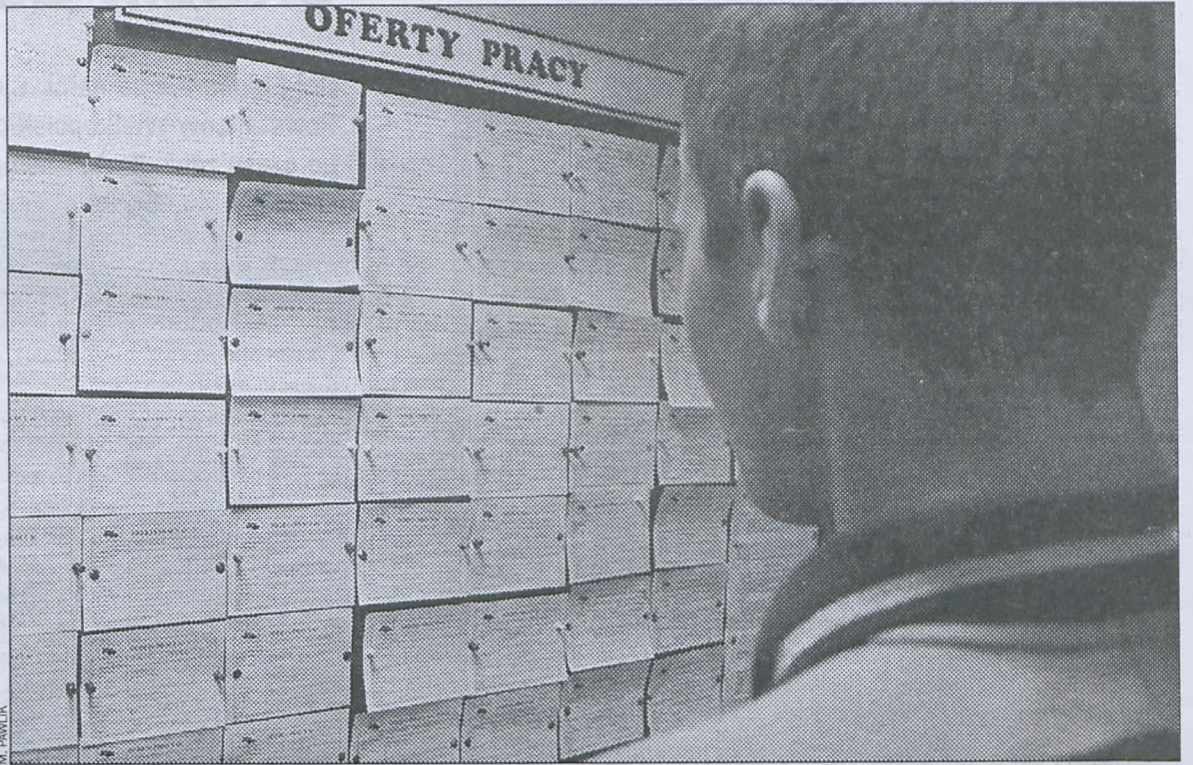
Statystyki bezrobocia z końca pierwszego kwartału br. pokazują, iż 1403 młodych w wieku od 18 do 24 lat z naszego powiatu pozostało wtedy bez zatrudnienia. Wielu wybrało pracę za granicą, nie zawsze legalną.

W maju tego roku pracodawcy złożyli w PUP 154 oferty, natomiast w czerwcu wpłynęło ich 205. Dla porównania: w 2005 r. najwięcej ofert pracodawców – aż 279 – było w czerwcu. W maju 2005 r. wpłynęło 135, w lipcu 169, sierpniu 252, a we wrześniu 161. W wakacje pojawia się wiele propozycji robót sezonowych. W grupie mężczyzn największe zapotrzebowanie sezonowe jest na budowlanców i malarzy, kobietom proponuje się głównie zatrudnienie w handlu.

Mimo iż stopa bezrobocia w naszym powiecie spadła z 18,4 proc. do 17,7, czyli o 0,7 proc., nadal młodzi migrują za granicę. Głównym powodem są, jak mówią, niskie stawki proponowane przez pracodawców.

Niektóre osoby wpisują się na listę bezrobotnych, by ubiegać się o pomoc społeczną czy mieć opłacaną składkę na ubezpieczenie zdrowotne, a pracują na czarno za granicą.

Każdy może podjąć legalną pracę poza krajem, zgłaszając się do Wojewódzkiego Urzędu Pracy, może też zawrzeć umowę bezpośrednio z zagranicznym pracodawcą. W takiej sytuacji jest wykreślany z grona bezrobotnych. Osoby, które zarejestrowały się jako bezrobotne w Powiatowym Urzędzie Pracy i nie zgłosiły wyjazdu, muszą w ciągu siedmiu dni dostarczyć zaświadczenie uprawniające przyczynę niestawienia się



Na tablicy ogłoszeń pojawia się coraz więcej ofert

w wyznaczonym terminie. Po upływie tego czasu nie przysługuje zasiłek, a bezrobotny zostaje pozbawiony swego statusu na okres trzech miesięcy. Później jednak może ponownie ubiegać się o zasiłek.

Nielegalna praca jest przestępstwem i grożą za nią kary pieniężne. Dotyczy to również pracodawców. – W różnych krajach są różne procedury karania. Podjęcie pracy za granicą „na czarno” jest indywidualną sprawą każdego, kto postanawia wyjechać – mówi Stefan Witeczak, zastępca dyrektora PUP. Według Witeczaka młodzi ludzie będą pozostawać w naszym kraju, jeśli zostaną stworzone przepisy, dzięki którym pracodawcom będzie się opłacało zatrudnianie ludzi, a nie ich zwalnianie.

Zdaniem Piotra, właściciela firmy zaj-

mującej się grafiką komputerową, przyczyną wyjazdów do pracy na czarno jest brak szans na zarobienie w kraju godziwych pieniędzy. Niby jesteśmy w Unii, ale przeciętna młoda osoba w Polsce zarabia mało, mimo chęci i zdolności. Z każdej strony widać bezsensowne przepisy blokujące rozwój. – Państwo się bogaci, a młodzi ludzie, którzy teoretycznie po studiach powinni mieć większe szanse znalezienia pracy, stają się uczestnikami wyścigu szczurów, w którym każdy stara się o zatrudnienie za śmieszne pieniądze – podsumowuje Piotr.

Wielu młodych osób, z którymi rozmawialiśmy, uważa, że niższe składki ZUS-owskie pozwoliłyby na zatrudnienie większości liczby pracowników w firmach. Osoby mające za sobą doświad-

czenie pracy za granicą podkreślają też, że tam pracownicy są lepiej traktowani, że bardziej też przestrzegają się kodeksu pracy.

Niektórzy zagraniczni pracodawcy przyjmujący Polaków do nielegalnej pracy traktują ich jako tanią siłę roboczą. Robią to pomimo wiedzy o konsekwencjach, jakie mogą ponieść. Bywa zresztą i tak, że nawet mając legalną pracę wraca się z niewielkimi sumami, gdyż obiecane zarobki są o wiele niższe od proponowanych przed zawarciem umowy. Dla wielu Polaków jednak praca na czarno jest korzystna, ponieważ nie odprowadzają podatków.

Zapobiec emigracji młodych ludzi może jedynie poprawa na polskim rynku pracy.

Kinga Nowak

A ludzie mówią...

Czy zdecydowałbyś się na wyjazd do pracy za granicę, wiedząc, że podejmujesz pracę na czarno?

Notowała: Dagmara Zmyślona

Fotografował: Marcin Pawlik



Przemysław Matuszewski
(cukiernik) z córką Wiktorią

Raczej nie, nigdy nie wiadomo, czy byłaby to praca pewna, czy nie okazałoby się, że ktoś mnie oszukał. Może gdybym wiedział na pewno, że wszystko będzie OK... Ale chyba raczej nie odważyłbym się na to.



Karolina Sworowska
(wychowuje dziecko)

Moi znajomi wyjechali za granicę do pracy. Nie tylko nie zarobili pieniędzy, ale jeszcze sporo stracili. Po wysłuchaniu ich opowiadań bałabym się ryzyka. Inna sprawa, kiedy jedzie się „po znajomości”.



Andrzej Sierszulski
(własna działalność gospodarcza)

Mam zajęcie, więc nie jestem tym zainteresowany, uważam jednak, że to bardzo dobry sposób na start – jechać, żeby zarobić pieniądze, a potem wrócić tu. Sam miałem podobne początki.



Rafał Rojek
(II klasa ZSP nr 1 w Krotoszynie)

Tak, zdecydowałbym się bez namysłu! Nie miałbym żadnych obaw, przecież tu, w Polsce, też mogę zostać oszukany, a za granicą miałbym przynajmniej szansę zarobić jakieś większe pieniądze.



Barbara Jabłońska
(wychowuje dziecko)

Gdybym szukała pracy i miała możliwość wyjazdu za granicę, nawet nielegalnie, to nie wahałabym się. Dlaczego? W Krotoszynie nie ma żadnych perspektyw znalezienia dobrze płatnego zatrudnienia.



Dagmara Zmyślona. Tel. 062 725 33 54

ROZDRAŻEW

Z komendantem do bajkowej krainy

W niedzielę w sali Kółka Rolniczego spotkali się przedstawiciele stowarzyszenia *Inspiracje* oraz zaproszeni przez nich goście, aby w ramach akcji *Cała Polska czyta dzieciom* najmłodsi rozdrażewianie mogli posłuchać bajek.

Od wczesnych godzin rannych członkowie *Inspiracji* zachęcali mieszkańców wsi do wspólnego zatopienia się w lekturze. Na wychodzące z kościoła dzieci czekały postacie z bajek, w które wcieli się organizatorzy imprezy. Jak informuje Renata Zych – Kordus, prezes *Inspiracji*, dzieciom i rodzicom rozdano ponad sto zaproszeń. Punktualnie o 14.00 do sali Kółka Rolniczego przybyło kilkudziesięciu małych słuchaczy z opiekunami. Chętnych było tylu, że dostawiono dodatkowe krzesła.

Bajkę o Alicji w Krainie Czarów dzieci usłyszały z ust Bożeny Marcisz, wójt Rozdrażewa. W roli lektorów sprawdzili się również Krzysztof Broda, dyrektor miejscowego Zespołu Szkół, Bożena Nawrocka, dyrektorka przedszkola, Sabina Zegar z bractwa kurkowego, radny Mariusz Dymarski, komendant Ochotniczej Straży Pożarnej Andrzej Bartkowiak oraz Renata Zych –



W Rozdrażewie pojawił się Zorro...

Kordus. Dzieci słuchały, oglądając jednocześnie projekcje multimedialne. Po każdym z opowiadań jedna z bajkowych postaci zadawała zagadki dotyczące treści, a odpowiadające dzieci otrzymywały słodkie nagrody ufundowane przez stowarzyszenie. Nie zabrakło również konkursów sprawnościowych i ze znajomości przedmiotów codziennego użytku.

Na koniec uczestnicy spotkania wysłuchali wykładu na temat bezpieczeństwa dzieci w czasie zabawy i pracy na wsi. **(dag)**



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

SULMIERZYCE

Skosili dzięki świętom miasta

Dni Sulmierzyc za nami. Cieszyły się dużym powodzeniem. Tymczasem kilku mieszkańców ul. Powstańców Wielkopolskich zwróciło nam uwagę na to, że fragment ich drogi był od dłuższego czasu zaniedbany i nikogo nie obchodził... aż do Dni Sulmierzyc.

6 lipca odwiedziliśmy Gród Sulimira. W mieście było widać pracę nad poprawą wyglądu placów, skwerów, uliczek. – *Uporządkowaliśmy także główną trasę Odolanów – Sulmierzyce – Krotoszyn* – mówi Czesław Matyba, kierownik Zakładu Usług Komunalnych.

Zauważyliśmy, że trawa po prawej stronie ul. Powstańców Wielkopolskich została równo wykoszona, natomiast po przeciwnej pozostała wysoka. Zdaniem mieszkańców od jesieni ubiegłego roku nie tam nie robiono. Problem zgłaszali w Zakładzie Usług Komunalnych. – *Przy ogródkach i domach, gdzie trawy nie ma, pracownicy komunalni udają, że siekają trawę, a tam, gdzie rośnie, nie robią tego* – oburza się mieszkanka.

Matyba tłumaczy, że ta część ul. Powstańców Wlkp. (czyli pas zieleni i rów) jest administrowana przez Powiatowy Zarząd Dróg, który porządkuje ją według własnego harmonogramu. Zapewniał, że zgłosił sprawę w PZD. – *Obiecali mi, że w tym tygodniu zetną trawę na Powstańców*. Traf chciał, że wyjeżdżając z miasta spotkaliśmy na tej ulicy ciągnik z kosiarką. Czy jednak PZD musiał czekać na Dni Sulmierzyc, aby wykonać prostą robotę? **(popi)**



Tą częścią drogi administruje „powiat”



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW

Wójt (finansowo) doceniony

Ostatnia przed wakacjami sesja Rady Gminy upłynęła pod znakiem dyskusji nad uchwałą podwyższającą wynagrodzenie wójtowi Ignacemu Miecznikowskiemu. Jedynym oponentem był radny Marek Warkocz.

Pozostali radni głosowali za uchwałą. W dyskusji podkreślali, że za bardzo dobrą pracę podwyżka wójtowi się należy. Radny Rajmund Świłoń zauważył, że od początku kadencji wójt gminy nie dostał podwyżki – poza ustawowymi regulacjami, przysługujących wszystkim pracownikom administracji państwowej. Zdaniem radnej Dominiki Szczepanik wójt należy do osób całkowicie zaangażowanych się w sprawy gminy. Jej zdaniem jest rzetelny i dyspozycyjny, również poza godzinami urzędowania.

Marek Warkocz stwierdził natomiast, że skoro Cieszków należy do najbiedniejszych gmin województwa dolnośląskiego, wójt nie powinien brać więcej pieniędzy niż teraz. Wiele osób żyje dziś na granicy ubóstwa, więc on, Warkocz, na podwyżkę się nie zgadza. Świłoń zarzucił Warkoczowi populizm. 14 radnych głosowało za uchwałą, przeciwny był tylko Warkocz.

Według nowych zasad płaca wójta gminy wynosić będzie 6 tys. 760 zł brutto (ok. 4 tys. zł netto). Podwyżka to 500 zł netto.

W trakcie sesji przyjęto uchwałę

w sprawie zasad umarzania, odraczania i rozkładania na raty należności pieniężnych podatników wobec samorządow. Według nowych przepisów wójt Cieszkowa będzie samodzielnie podejmował decyzję o umorzeniu należności, jeśli jej kwota nie przekroczy 3 tys. zł. By umo-

żyć dług w wysokości od 3 do 7 tys. zł, konieczne stanie się zasięgnięcie opinii komisji budżetu, finansów i rozwoju gospodarczego gminy. Jeśli z kolei zaległa należność przekroczy 7 tys. zł, będzie musiał się skonsultować z Radą Gminy. **(spm)**



Głosowano prawie jednomyślnie



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

KOŹMIN

Asia w półfinale Miss Polonia

Joanna Karlińska z Kaniewa w gminie Koźmin awansowała do półfinału wyborów Miss Polonia. Wraz z trzema innymi dziewczynami będzie reprezentowała Południową Wielkopolskę 17 lipca w Warszawie. Ćwierćfinał konkursu *Miss Polonia 2006* odbył się w ostatnią sobotę czerwca w stolicy kraju. Wystartowały w nim pierwsza i druga wicemiss oraz dziewczęta, które otrzymały tzw. dzikie karty. Nasz region reprezentowało aż pięć pań, a trzy zostały zakwalifikowane do kolejnego etapu.

Asia i jej koleżanki, choć otoczone wieloma konkurentkami, które wyglądały jak modelki, nie denerwowały się. Trzymały się razem, aby było im raźniej, pomagały sobie w przygotowaniach do prezentacji.

W półfinale Miss Polonia wystąpią: Daria Martyka z Pleszewa (Miss Polonia Południowej Wielkopolski 2006), która wraz z tytułem otrzymała automatyczny awans do półfinału, Karina Sobczak z Ostrowa, Joanna Karlińska z Koźmina i Katarzyna Pigula z Kalisza.

Joannie udaje się pogodzić pracę w Środowiskowym Domu Samopomocy w Krotoszynie z udziałem w wyborach. Od maja rzadziej bywa w domu. Mimo wszystko przyznaje, że podoba się jej to całe zamieszanie. Uważa, że uczestnictwo w wyborach miss jest ciekawą odskocznią od codzienności. **(popi)**





Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY

Rzucali ziemniakami i jajkami

Rzut ziemniakiem do garnka, bieg z pokrywką na głowie czy gałęzią między nogami – to niektóre z dyscyplin turnieju sprawnościowego, rozegranego w trakcie trzeciego festynu rodzinnego, który odbył się 2 lipca w Konarzewie.

Festyn zorganizowany został na placu przy świetlicy wiejskiej. Uczestniczyli w nim mieszkańcy wioski, obecny był także burmistrz Zdun Władysław Ulatowski.

Zabawę rozpoczął krótki pokaz artystyczny klubu młodzieżowego działającego przy tamtejszym Kole Gospodyń Wiejskich. To właśnie młodzi ludzie, którzy co tydzień biorą udział w klubowych zajęciach, przygotowali i przeprowadzili trzecią edycję festynu. Jak zapewnia Sławomira Ryba, przewodnicząca KGW Konarzew, wszystko odbyło się pod czujnym okiem dorosłych opiekunów. Panie z KGW upiekły na festyn smaczne placki, strażacy z miejscowej OSP zajęli się sprawami porządkowymi.

Najbardziej widowiskowym punktem imprezy był turniej sprawnościowy, w którym wystąpiły trzy pięcioosobowe drużyny. Każdy z zawodników musiał wykonać określone zadania: rzucić ziemniakiem do garnka, jajkiem do partnera z drużyny czy przebiec kilkadziesiąt metrów z pokrywką na głowie. Każda konkurencja była oddzielnie punktowana. Pierwsze miejsce zajęły gospodynie z KGW, drugie – strażacy



Najbardziej widowiskowy był bieg z pokrywką na głowie

ochotnicy, trzecie – młodzi mieszkańcy wsi.

Rozegrano także konkurs rzutu kaloszem oraz łowienia ryb w sztucznej jeziorce. W czasie spotkania sprzedawano ozdoby wykonane przez członków klubu młodzieżowego, można było również poczęsto

wać się pieczoną kielbaską czy piwem. Festyn zakończyła zabawa taneczna.

Do działającego przy KGW młodzieżowego koła należy około 40 osób. Wolny czas spędzają w świetlicy. Przy kole istnieje zespół taneczny.

Sławek Pałasz

Śmieci mi na pole wywożę!

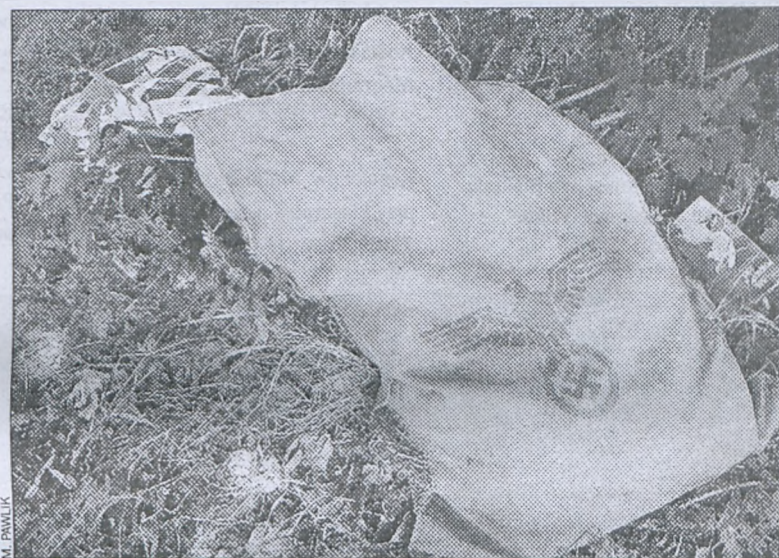
Przy drodze między Kobiemem a Brzozą powstało nielegalne składowisko śmieci. Szkło, części maszyn, a nawet pozostałości po uboju – to tylko niektóre odpady, które można tam znaleźć. Problem jest tym bardziej uciążliwy, że pobocze sąsiaduje z polami uprawnymi.

Wysypisko śmieci powstało cztery lata temu, od tamtej pory śmieci ciągle przybywa. – Co jakiś czas muszę sprzątać, bo nie mogę wjechać maszyną na pole – mówi Zenon Czubak, właściciel pola sąsiadującego z zaśmieconym poboczem. Rolnik niemal co miesiąc musi na własny koszt usuwać śmieci, które leżą na

ponadpółkilometrowej trasie.

Wiele odpadków trafia również na grunt kobierzanina. Mężczyzna obawia się, że jeśli szkło lub inne twarde przedmioty dostaną się pod koła maszyny, może dojść do tragedii. Podejrzewa, że pobocze jest zaśmieconie notorycznie przez te same osoby. Nie można jednak ustalić, kim są złośliwi śmieciarze, gdyż proceder ma miejsce w nocy. – Śmieci znajdują dopiero rano – wyjaśnia rolnik. Pobocze najgorzej będzie wyglądało, kiedy opadną liście – wówczas odsłonią śmieci, teraz częściowo zarośnięte trawą i krzakami.

(dagi)



„A ja myślałem, że wojna już się skończyła” – mówi Zenon Czubak, pokazując niecodzienne znalezisko

Biblioteka wśród najlepszych w Polsce

Biblioteka Publiczna w Zdunach jako jedyna instytucja z powiatu krotoszyńskiego otrzymała certyfikat jakości w piątej edycji Konsumenckiego Konkursu Jakości Usług Najlepsze w Polsce.

Prestiżowy certyfikat przyznawany jest dwa razy do roku przez Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu, Wiel-

kopolskie Zrzeszenie Handlu i Usług oraz Wielkopolską Izbę Rzemieślniczą. Cele konkursu to wyróżnienie oraz promocja instytucji i firm, które zdaniem konsumentów świadczą wysokiej jakości usługi. Swoje głosy w plebiscyie oddali na zdunowską księżnicę czytelniczy *Głosu Wielkopolskiego*, słuchacze Radia Merkury oraz internauci. Certyfikat uprawnia bibliotekę do legitymowania

się przez najbliższe trzy lata znakiem *Najlepsze w Polsce*.

Główny organizator plebiscytu – Towarzystwo im. Hipolita Cegielskiego – zajmuje się propagowaniem pozytywnych tradycji pracy organicznej oraz upowszechnianiem wiedzy o swoim patronie. Przypomina też nauczanie Jana Pawła II o godności pracy.

(spm)

Unikać słońca i dużo pić

Wydział Zarządzania Kryzysowego Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wysłał w zeszłym tygodniu do wszystkich gmin w powiecie krotoszyńskim komunikat ostrzegawczy w związku z falą wysokich temperatur. Fachowcy przypominają, że w tym cza-

sie należy unikać dłuższego przebywania na słońcu, dużo pić, przestrzegać przepisów przeciwpożarowych w lasach, ograniczać prędkość jazdy i opiekować się osobami starszymi mieszkającymi samotnie.

(popi)



Miniony weekend kolejny raz udowodnił oczywistą prawdę: każdy normalny człowiek woli – nawet biernie, jako jedynie obserwator – uczestniczyć w takich wydarzeniach, które nie mają w sobie niejasności i podtekstów. Każdy z nas czuje się po prostu bezpieczniejszy, gdy zna zasady gry. I gdy wie, że nikt nie robi go w tzw. konia, wykorzystując nieświadomość, dwuznaczność obowiązują-

Gol czy spalony

cych przepisów czy nawet wręcz ich brak.

To zapewne dlatego większe zainteresowanie, jak się zdaje, wzbudziły wśród naszych rodaków występy piłkarzy Portugalii, Niemiec, Włoch i Francji w finałach mundialu, niż medialne popisy polskich polityków, związane z dymisją premiera Marcinkiewicza i ostatecznym przejęciem całłości władzy (teraz już bez tworzenia pozorów) przez braci Kaczyńskich.

Spektakle związane z obydwoma wydarzeniami (tzn. z mundialem i ze zmianami w rządzie) emitowane były w TV praktycznie równolegle i na przemian. A jednak nawet erudycyjne popisy Andrzeja

Leppera (jak on kocha te kamery, reflektory i mikrofony!) nie były w stanie pobić popularności finałowych zmagani piłkarzy.

Po prostu: przepisy obowiązujące w futbolu są proste i czytelne. Jeśli piłka zatrzepocze w siatce – pada gol. Jeśli zawodnik złośliwie kopnie przeciwnika – mamy faul. Wszystko to jest przejrzyste i oczywiste dla szarego człowieka. I to właśnie sprawia, że futbol daje widzom poczucie bezpieczeństwa. W przeciwieństwie do tzw. wielkiej polityki: ona bowiem rządzi się – chyba zresztą nie tylko w naszym kraju – zupełnie innymi przepisami. Często mało zrozumiałymi, często dwuznacznymi; a bywa, że

bezcennie ustalonymi na bieżąco, w miarę potrzeb ich twórców – ludzi, którzy akurat są przy władzy.

Trudno zatem się dziwić, że kibice wolą futbol od polityki, skoro polityka to gra, w której sfaulowanie przeciwnika może zakończyć się równie dobrze ukaraniem żółtą kartką zawodnika faulującego, jak i faulowanego. Tu wszystko zależy od tego, kto gra, kto ustala przepisy, kto kopie, a kto jest kopany.

Sądzę, że wielu z nas, kiedy usłyszało o zamiarze złożenia dymisji przez premiera Marcinkiewicza, pomyślało: *Ma facet klasę; i tak długo wytrzymał*. Wydawało się oczywiste, że Marcinkiewicz, człowiek mądry, nie chce swą twa-

rzą czy nazwiskiem firmować folkloru politycznego – jak choćby wypowiedzi i działań swych wicepremierów. Przecież Lepper czy Gierzych pasują do normalnej polityki mniej więcej tak, jak język czeski do śpiewania death-metalu. Tymczasem nie minęły dwa dni – i co się okazało? Okazało się, że nie tyle uniósł się honorem, ile po prostu został zmuszony do odejścia; zaś obaj tzw. wicepremierzy nie tylko pozostają na stanowiskach, ale jeszcze bardziej obrośli w piórka.

I jak tu nie preferować futbolu? W chwili, w której piszę ten tekst, nie wiem jeszcze, kto zostanie futbolowym mistrzem świata. Ale jednego jestem pewien: bramki zdobyte w finałowym meczu będą o wiele piękniejsze niż gole, które w ostatnich dniach strzelają nasi politycy. Zaś akcje pary Podolski – Kłose były naprawdę sympatyczniejsze, niż skomplikowane zagrywki braci Kaczyńskich. Też zresztą duetu napastników.

Maciej R. Hoffmann

Msza najpóźniej o 21.00

Msze św. w wybranych kościołach powiatu krotoszyńskiego w okresie letnim

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Krotoszynie*
6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 20.00

Kościół pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie
7.00, 8.00, 9.30, 11.00, 12.15, 18.00

Kościół pw. św. Andrzeja Boboli w Krotoszynie
7.30, 9.00, 10.45, 12.30, 18.30

Kościół pw. św. Marii Magdaleny w Krotoszynie*
7.00, 10.00, 11.30, 17.00

Kościół pw. św. Fabiana i Sebastiana (św. Rocha) w Krotoszynie
16.00

Kościół pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Koźminie Wlkp.*
7.00, 9.00, 10.30, 18.00

Kościół pw. św. Wawrzyńca w Koźminie Wlkp.*
7.00, 9.00, 11.15, 17.00

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Zdunach
7.30, 9.00, 10.30, 11.30, 17.30

Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej w Lutogniewie sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia
8.00, 10.30, 15.00

Kościół pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika w Kobylinie
8.00, 9.30, 11.30, 18.30

Kościół pw. Matki Bożej przy Żłóbku przy klasztorze ojców franciszkanów
7.00, 10.00, 12.00, 21.00

W kilku parafiach powiatu krotoszyńskiego na czas wakacji zmieniają się terminy niektórych Mszy św. niedzielnych. Poniżej publikujemy aktualne godziny nabożeństw w wybranych świątyniach. Gwiazdką zaznaczyliśmy te kościoły, w których nastąpiły zmiany.

Najwcześniej na Mszę św. można pójść do krotoszyńskiej fary (6.30), najpóźniej Eucharystię odprawiają ojcowie franciszkanie w Kobylinie – Msza św. o 21.00 ma już stałą grupę wiernych.

Początek wakacji to także czas rozładunku personalnych w parafiach. Od 1 lipca w parafii pw. św. ap. Piotra i Pawła w Krotoszynie pracuje ks. Bogdan Tyc, który zastąpił ks. Józefa Wachowiaka, przeniesionego do parafii pw. św. ap. Piotra i Pawła w Kaliszu.

Zmiana personalna dotyczy także Rozdrażewa. Ks. Piotr Kowalczyk został wikariuszem parafii pw. św. Wojciecha w Kościeleu Kaliskim. Zastąpił go ks. Piotr Jaroszkiewicz, który w tym roku przyjął święcenia kapłańskie.

(spm)

Nad Bożym Słowem

16 lipca 2006,

XV niedziela zwykła Mk 6,7- 13

Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali. Tak kończy się fragment Markowej Ewangelii, który usłyszymy w najbliższą niedzielę w czasie liturgii. Ale trzeba nam tutaj na chwilę powrócić do początku. Chrystus wysłał swoich uczniów po dwóch, wskazał im też, żeby nie brali ze sobą niczego, nawet chleba.

Taka postawa Chrystusa może szokować, a niekiedy nawet gorzyszyć. Bo jak to? Każę nam wyruszać w drogę, wyznacza wielkie zadania, a później mówi, że mamy nie brać ze sobą niczego? Przecież to wbrew logice! Żaden człowiek nie wyruszy w podróż bez przygotowania. Dlaczego teraz ma być inaczej?

Wyjątkowość wymagań Chrystusa wynika przede wszystkim ze szczególnego charakteru zadania, jakie mają do wypełnienia apostołowie. Oni mają pójść i zając się głoszeniem Słowa Bożego, mają pokazać, że są istotniejsze sprawy niż status materialny człowieka. Przecież ten, który ich na tę misję posłał, doskonale wie, że aby dzieło mogło zostać wypełnione, potrzeba wiele sił.

Dziś także wiele mówi się o ewangelizacji. O potrzebie nie-

sienia Chrystusa na nowo do wielu miejsc świata, ale wydaje się, że – niestety – sprawę głoszenia



Ewangelii wielu ludzi po prostu zostawia księżom, misjonarzom czy zakonnikom, tłumacząc, że przecież oni są od tego. Tak, to prawda – jesteśmy od tego. Sam Chrystus wzywa nas każdego dnia do tego zadania. Ale czy tylko nas? Wzywa każdego, mnie i Ciebie, abyśmy poszli, tak na serio, bez szukania taniego zysku, karierowiczostwa, bez udawania. Chrystus zaprasza, abyśmy poszli głosić Dobrą Nowinę z miłością, radością i oddaniem. A on, tak jak zatroszczył się o to, aby nie zabrakło niczego apostołom, zatroszczy się także o każdego z nas.

Ktoś usłyszał kiedyś wspaniałą, radosną wiadomość. Ktoś usłyszał Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, który przyszedł na ten świat, aby nas zbawić. Czy możemy tak wielką radość ze spotkania z naszym Mistrzem i Panem pozostawić tylko dla siebie?

ks. Marcin Zych

Zespół charytatywny Caritas przy parafii św. Wojciecha w Kobiernie serdecznie dziękuje Piekarni Czwojda z Krotoszyna (ul. Koźmińska) za bezinteresowną pomoc w organizacji parafialnego Dnia Chorych – 29 czerwca 2006 r.

Ostatnia Msza w kościele farnym rozpoczyna się o 20.00

REKLAMA

Krotoszyn, ul. Farna 7
tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0693 345 044
Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w granicach miasta
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

odroczone termin płatności

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 czerwca 2006 r. zmarła nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

śt.p.

Maria Kapala
z domu Ryba
przeżywszy lat 93
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 czerwca 2006 r. zmarł namaszczony Olejami św. mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śt.p.

Mirosław Rusek
przeżywszy lat 57
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 29 czerwca 2006 r. zmarła namaszczona Olejami św. nasza ukochana Mama, Teściowa, Babcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śt.p.

Maria Keller
z domu Bujakiewicz
przeżywszy lat 77
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 czerwca 2006 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śt.p.

Stanisław Horyza
przeżywszy lat 77
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 27 czerwca 2006 r. zmarła moja ukochana Zona, nasza Mama, Teściowa, Babcia, Prababcia, Siostra, Szwagierka i Ciocia

śt.p.

Marianna Tadaszak
przeżywszy lat 77
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 lipca 2006 r. zmarł namaszczony Olejami św. nasz Brat, Szwagier, Stryj i Wujek

śt.p.

Czesław Tarnawski
przeżywszy lat 72
W smutku pogrążona
rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4.07.2006 r. zmarł

śt.p.

Zenon Michalowicz

emerytowany długoletni kierownik Terenowego Zespołu Usług Projektowych w Krotoszynie. Żegnamy wspaniałego człowieka o wielkim sercu, pełnym życzliwości i pogody ducha. Rodzinie zmarłego wyrażamy głębokiego współczucia składając

Błogosławieństwo i pracę Urzędu Miejskiego w Krotoszynie

Serdeczne podziękowania lekarzom i personelowi szpitala w Krotoszynie za pomoc i opiekę medyczną okazaną

śt.p.

Ludwikowi Staniewskiemu

– zegaministrzowi, podoficerowi 56 Pułku Piechoty, uczestnikowi walk pod Łęczycą, Sochaczewem, w Puszczy Kampinoskiej, Bielanach oraz w obronie Warszawy składają

rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 lipca 2006 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier, Wujek, Kuzyn i Kolega

śt.p.

Mieczysław Kostka

przeżywszy lat 59
Pogrzeb odbędzie się 12 lipca (środa) o godz. 11.00. w Krotoszynie.
W smutku pogrążona rodzina

Krotoszyńskie piwko to historia

W tym roku krotoszyński browar ukończyłby 110 lat. Choć nie produkuje już piwa, stare obiekty nadal stoją, stanowiąc żywe świadectwo dawnej świetności. W najlepszym okresie wytwarzano tu 230 tysięcy hektolitrow piwa rocznie i zatrudniano 200 osób. Dziś to tylko smutne wspomnienie...



Był ostatnim szefem browaru

Kilka tygodni temu robiłem zakupy w krotoszyńskim sklepie samoobsługowym. Przy regale z napojami chmielowymi ze zdziwienia przetarłem oczy, kiedy zobaczyłem znajomą zieloną etykietę piwa *Wielkopolskiego*. W pierwszej chwili przyszło mi do głowy, że butelka pochodzi z najstarszych zapasów. Sprawa wyjaśniła się w trakcie rozmowy z Grzegorzem Matylą, byłym prezesem naszego browaru. Okazało się, że Zakłady Mięsne *Biernacki*, kupując w 2004 r. od syndyka budynki, maszyny i urządzenia, nabyły także prawa do znaków towarowych, czyli produkowania wszystkich marek piw, które warzono w Krotoszynie. – Nowy właściciel nie chciał rozpocząć produkcji na miejscu, bo nakłady inwestycyjne byłyby zbyt wysokie po tak długiej przerwie. Zlecił więc produkcję piwa krotoszyńskiego browarowi ze *Zduńskiej Woli* – tłumaczy G. Matyla.

Piwo powstaje według klasycznej technologii i receptury, którą stosowano w Krotoszynie (naturalna fermentacja i dojrzewa-

nie od 40 dni do 3 miesięcy). Butelki okleja się identycznymi etykietami. W sprzedaży są trzy gatunki: *Wielkopolskie*, *Mocne Wielkopolskie* i *Koźlak*. Można je nabyć wyłącznie w sieci sklepów *Dino*, należących do *ZM Biernacki*. Piwa minimalnie różnią się od oryginału. – *Powodem tej niewielkiej różnicy jest jakość wody. Nie da się zrobić dwóch identycznych piw w dwóch różnych miejscach* – wyjaśnia ostatni prezes browaru.

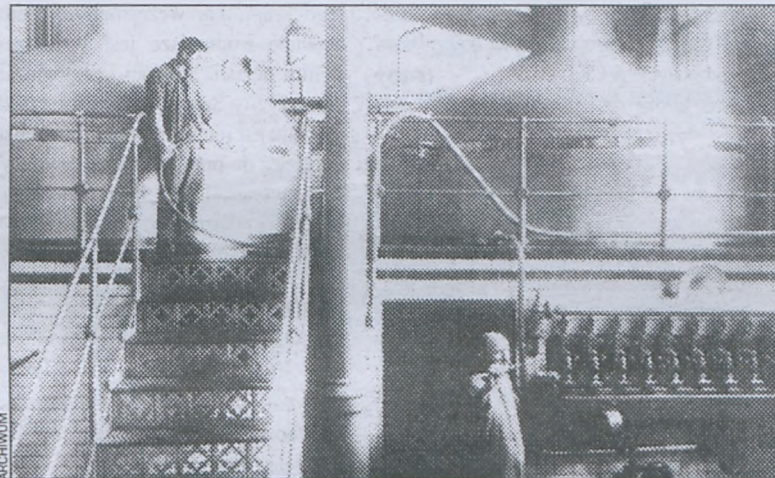
Były 3 browary

Historia browaru rozpoczęła się w XIX wieku. Produkcja piwa ruszyła w 1896 r., jednak pierwsze wzmianki historyczne datowane są na rok 1865, kiedy postawiono pierwszy budynek. To budowała przy ul. Słodowej. Do 1920 r. firma funkcjonowała pod nazwą *Krotoszyński Browar Parowy Hefner i Katzenellbogen*. Mało kto pamięta, że istniał jeszcze jeden browar – *Baumgarta*, u zbiegu ulic Sienkiewicza i Kobylińskiej (obecnie Zakłady Przetwórstwa Mięsnego).

Oprócz niego działał także jeszcze jeden mniejszy browar, którego lokalizacji nie można dziś ustalić.

Do naszych czasów przetrwał tylko ten z ul. Słodowej. W 1919 r. wykupił go Bank Związku Kółek Ziemskich i oddał na własność utworzonej w tym celu spółce akcyjnej *Browar Krotoszyński Towarzystwo Akcyjne*. W tej formie zakład funkcjonował do 1945 r., m.in. zdobywając w 1929 r. na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu złoty medal za piwo oraz za dobre i celowe urządzenie browaru. Po II wojnie światowej zakład upaństwowiono. Najpierw nazywał się *Ostrowskie Zakłady Piwowarskie – Browar w Krotoszynie*, dopiero później przekształcono go w *Wielkopolskie ZP – BK*.

wynosiła wówczas ok. 180 tys. hektolitrow. Gdy na rynek weszły olbrzymie koncerny piwowarskie, łączące duże pieniądze na promocję i reklamę, w krotoszyńskim zakładzie doskwierał brak nowoczesnych inwestycji (m.in. linii do puszkowania piwa). Tymczasem wielkie browary zwiększały zdolności produkcyjne o kilkaset procent. Jeszcze latem 2000 r. do browaru w Krotoszynie ustawiały się kolejki. W niektórych regionach Polski chciano nadal delektować się bardzo dobrymi i tanimi piwami *Pils*, *Wielkopolskie* czy *Koźlak*. Kryzys nadszedł w 2001 r., choć pierwszą jego oznaką było zniesienie rok wcześniej ulgi w podatku akcyzowym dla browarów takiej wielkości, jak krotoszyński. Spadał też popyt, gdyż piwo rozlewano jedynie do butelek.



Warzelnia – początek XX wieku

1995 – Kulczyk

W 1995 r. browar stał się spółką z o.o. ze stuprocentowym udziałem *Lecha Browarów Wielkopolskich* najbogatszego Polaka, Jana Kulczyka. Pracownicy dostali po 255 akcji, jednak Kulczyk nie wprowadził spółki na giełdę. Potem zaczął skupować akcje, w końcu 13 sierpnia 1997 r. sprzedał firmę spółce *Porion* z Warszawy. – *W trakcie negocjacji na temat sprzedaży spółkę chciało nabyć dziewięciu pracowników browaru, wspartych przez inwestora strategicznego. Pomimo że oferowaliśmy dwukrotnie większą kwotę, zakład za 500 tys. dolarów trafił w inne ręce* – opowiada Grzegorz Matyla. Jego zdaniem spółka byłaby strzałem w dziesiątkę. Matyla jest pewien, że browar utrzymałby się na rynku do dnia dzisiejszego. Piwo nadal lałoby się, ale mniejszym strumieniem.

1993 – 2000, najlepsze lata

Najlepsze lata browaru to okres od 1993 do 2000 r. W 1993 r. zanotowano rekordową sprzedaż 230 tys. hektolitrow. Jak na browar średniej wielkości, zatrudniający 120–130 pracowników, był to wynik niewiarygodny, osiągnięty m.in. dlatego, że ludzie pracowali w soboty i w niedziele. Średnia sprzedaż

Kierownictwo browaru znalazło w Niemczech linię do rozlewania piwa do puszek, wpłacono zaliczkę, przygotowano halę, jednak właściciel wycofał się, gdyż znalazł się chętny, by kupić browar. Szczecińska firma *Sonag* nie otrzymała jednak kredytu od banku, choć miała już promesę, czyli przyrzeczenie, że go dostanie. Do dnia dzisiejszego procesuje się z bankiem, żądając odszkodowania.

2002 – wchodzi syndyk

Brak płynności finansowej spowodował w końcu wstrzymanie produkcji. Ostatnią warkę piwa wyprodukowano w sierpniu 2001 r., ostatnią butelkę sprzedano w sklepie firmowym w styczniu 2002 r. Grupowe zwolnienia pracowników zaczęły się pod koniec 2001 r. Na początku 2002 r. ogłoszono upadłość, do zakładu wszedł syndyk. Sprzedał mienie ruchome, butelki, skrzynki, kegi, wyposażenie ogródków piwnych. Wielokrotnie próbował sprzedać zakład w całości, bezskutecznie. Cenę z ok. 10 milionów zł obniżono do kilku milionów. Dopiero w kwietniu 2004 r. nowym właścicielem zostały Zakłady Mięsne *Biernacki*, które nie ujawniają swoich planów.

Sebastian Pośpiech

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne do 7 lipca. Ich ważność można sprawdzić, dzwoniąc pod nr tel. 725 36 84, 725 44 56; 0800 200 929 (infolinia); adresy internetowe: www.pupkrotoszyn.internetdsl.pl; www.apraca.pl/pokr

Praca dla kobiet

- kosmetyczka, Krotoszyn
- fryzjerka, Kobylin
- szwaczka-guzikarka, prasowacz końcowy, Krotoszyn
- technolog odzieży (do przygotowywania produkcji), Krotoszyn
- pracownik biurowy, Rozdrażew
- sprzedawczyni w kwiatarni – florystka, Krotoszyn, Koźmin Wlkp.
- manicurzystka, Krotoszyn

Praca dla mężczyzn

- kierowca kat. E/C, Krotoszyn, Kobylin
- ślusarz-sprawacz, Krotoszyn, Koźmin, Zalesie Wielkie
- murarz, Krotoszyn, Lutogńiew
- operator koparki, koparko-ladowarki, Krotoszyn
- blacharz samochodowy, Koźmin, Krotoszyn
- malarz-murarz, Koźmin, teren woj. wielkopolskiego
- stolarz, Zduny, Krotoszyn, Koźmin, Dzielice
- zootechnik, Koźmin
- weterynarz, Koźmin
- pracownik fizyczny do układania kostki brukowej, Krotoszyn
- tapicer lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn
- dekarz, Sulmierzyce
- tokarz, frezer, spawacz, Koźmin
- kelner, Krotoszyn
- kierownik działu produkcji palet, Krotoszyn
- mechanik samochodowy – ślusarz, Kobylin
- pracownik budowlany do wykończeń wnętrz, Krotoszyn
- ubojowy, Borowice k. Sobótki
- kierowca kat. E/C, Krotoszyn, Wróbliniec
- pracownik fizyczny do produkcji stolarki okiennej PCV, Koźmin
- ubojowy, rzeźnik, pakowacz, Białykał
- elektryk, Krotoszyn
- kucharz, Chachalnia
- malarz-tapeciarz, Krotoszyn
- kucharz, Krotoszyn, Kobyła Góra
- brukarz, Krotoszyn
- sprzedawca na stacji paliw, Baszków
- pracownik magazynowy, Gądk
- płytkarz-szpachlarz, Koźmin
- rzeźnik-wędliniarz, Kobierno
- elektromechanik z uprawnieniami do 1 KW, Krotoszyn, Sulmierzyce
- stolarz z umiejętnością obsługi pilarki formatowej, Krotoszyn
- pracownik do segregacji surowców wtórnych, Sapiężyn
- lakiernik drewna, Krotoszyn
- diagnosta samochodowy, Krotoszyn

Praca dla kobiet lub mężczyzn

- nauczyciel j. ang., Krotoszyn
- nauczyciel j. ang., Koźmin
- nauczyciel j. ang. i j. franc., Krotoszyn
- informatyk-programista, Krotoszyn
- knieży lub osoba do przyuczenia, Krotoszyn
- pracownik biurowy, Krotoszyn
- fryzjer, Krotoszyn
- samodzielny księgowy, Smolice
- technik lub mgr farmacji, Kobylin
- sprzedawca na stacji paliw, Nowa Obrą, Kobylin
- handlowiec w branży meblarskiej, Krotoszyn
- kierownik hotelu, Krotoszyn

Sprawdź ceny skupu!

Ceny kg żywca wieprzowego z podatkiem VAT (5 proc.) z 10 lipca.

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo		5,36 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,12 zł	5,46 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcizki	4,10 zł	5,36 zł
Skup Zwierząt Rzeźnych p. Górników, Krotoszyn	3,99 zł	
Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka (powiat rawicki)	3,99 zł	5,36 zł
Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	3,99 zł	5,36 zł
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe TADEX, Tomnice	4,00 zł	

Pozyskują kasę z Unii



Pięć najbardziej operatywnych dziewcząt dostało pracę

Od kilku miesięcy przy ul. Zdunowskiej w Krotoszynie działa Centrum Koordynacyjno-Informacyjne, zajmujące się pozyskiwaniem pieniędzy dla organizacji pozarządowych. W marcu zakończyły się szkolenia na temat skutecznego aplikowania o pieniądze dla organizacji pozarządowych. W szkoleniu prowadzonym przez pracowników Kaliskiego Inkubatora Przedsiębiorczości wzięło udział kilkadziesiąt osób. Pięć tych, które wykazały się największą operatywnością, znalazło zatrudnienie na pół etatu w Centrum Koordynacyjno-Informacyjnym.

Kilka tygodni temu CKI opracowało informator o instytucjach pozarządowych działających na terenie miasta i gminy Krotoszyn. Informacje na temat lokalnych organizacji można znaleźć również na oficjalnej stronie internetowej, pod adresem www.cki.krotoszyn.pl.

Kilka wniosków o dofinansowanie zostało już wysłanych. Dwa kolejne, dotyczą-

ce zagospodarowania Błonia i basenu Wodnik, są przygotowywane.

Pracownicy Centrum postarają się, aby w Krotoszynie powstały m. in. ścieżki zdrowia, trasa spacerowa, muszla koncertowa, boiska i kort. Rozbudowany miałby zostać również skatepark. Przy Wodniku funkcjonowałaby świetlica socjoterapeutyczna oraz salon masażu dla Amazonek. – *Proponujemy nie tylko zagospodarowanie terenu, ale również inwestycje w części „miękkiej” – np. naukę gry w tenisa. Mamy nadzieję, że udałoby się przenieść część imprez z rynku na Błonie, może nawet byłaby szansa przywrócenia festiwalu folkowego* – mówi Kamila Robaszyńska, koordynatorka projektu.

Koszty utrzymania biura CKI pokrywa Urząd Miejski. Barbara Dmochowska, współtwórczyni projektu, odpowiedzialna w magistracie za organizację pozarządową, apeluje do krotoszyńian, którzy mają ciekawe pomysły na rozwój miasta, aby zgłaszały propozycje w CKI. (dąg)

SAMI SWOI

STEFAN SKRZYPEK

Z zawodu kominiarz, ma 92 lata, a od 72 lat jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej.

Urodził się w sierpniu 1913 roku. Obecnie mieszka w Zdunach wraz z córką. W roku 1928 w Krotoszynie rozpoczął kurs kominiarski u Niemca. Kursy takie trzeba było odbywać w czterech różnych warsztatach. Pan Stefan pamięta krotoszyński, ostrzeszowski i poznański. Do Poznania pojechał razem z Niemcem, u którego uczył się w Krotoszynie. Byli tam 10 dni. Wspomina zabawny sytuację z czasu wojny. W noc Sylwestrową wracali z pracy w mundurach kominiarskich, idąc prosto na bal organizowany przez wykładowcę z kursu. Na ich widok Niemki wysmarowały się sędziami na szczęście, a kominiarze nieźle się przy tym bawili. Wracając do domu śpiewali: *Jeszcze Polska nie zginęła...*, a był to rok 1940, czas okupacji. Nie spodziewali się jednak, że usłyszą ich żony, które czekały z wiadrami wody...

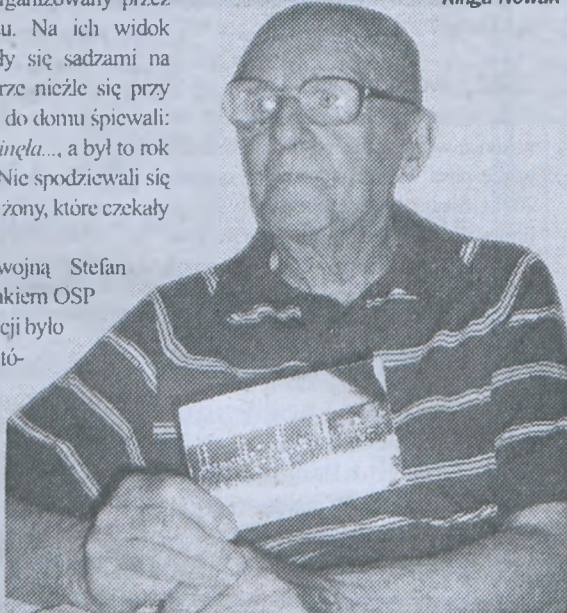
Jeszcze przed wojną Stefan Skrzypek został członkiem OSP w Krotoszynie. W sekcji było około 50 strażaków, których zorganizowano w czterech oddziałach: sikawkowym, robotników ogniowych, wodno-ratowniczym i wartowniczym. Co tydzień odbywały się cwi-

czenia. Straż zajmowała się wyłącznie gaszeniem pożarów. Dysponowała jednym samochodem wyposażonym w pompę, a 400 litrów wody w cebraze ciągnął koń. W 1939 r. pan Stefan wraz z kolegami uciekał przed Niemcami właśnie jednym samochodem strażackim.

Największy pożar, jaki pamięta, wybuchł przed wojną w Dziełicach. Spłonęło wtedy pół wioski.

Okres okupacji Stefan Skrzypek spędził w Poznaniu. W roku 1945 wrócił do Zdun, gdzie zakładał straż i gdzie do dzisiaj jest honorowym członkiem OSP. Za swą bezinteresowną pracę został uhonorowany wieloma odznaczeniami. Przez lata był radnym.

Kinga Nowak



Jak uczyć młode pokolenie patriotyzmu?

Czy potrzebny nam Narodowy Instytut Wychowania? A jeśli tak – jaki winien być? I jak uczyć młodych patriotyzmu? Swoje poglądy przedstawia uczeń trzeciej klasy LO im. H. Kołłątaja w Krotoszynie.

Problem ten jest obecnie jednym z głównych tematów występujących w debacie publicznej – z uwagi na to, że wychowanie patriotyczne należy do sztandarowych haseł programu partii rządzącej, czyli Prawa i Sprawiedliwości. Wiąże się to także w dużym stopniu z objęciem resortu edukacji przez Romana Giertycha, który jest czołowym przedstawicielem środowisk o poglądach nacjonalistycznych, oraz wysuwanych przez niego propozycjach.

Rzeczywiście, dzisiaj – w dobie globalizacji oraz rozwoju kultury masowej, zagadnienia związane z patriotyzmem są bardzo ważne. Najmłodsze polskie pokolenie nie ma sobą takiego bagażu doświadczeń dotyczących historii swojego kraju, jak wcześniejsze, dlatego o wiele trudniejsze jest wzbudzenie w nim uczucia miłości i przywiązania do ojczyzny. Sama bujna historia naszego kraju już nie wystarczy, aby zachęcić młodzież do pracy nad rozwojem świadomości narodowej. Potrzebne są konkretne działania – zarówno instytucji państwowych, jak i samych pedagogów.

Potrzebny pluralizm

Pojawia się szereg różnych pomysłów na to, aby zaszczerpać w młodzieży patriotyzm. Jednym z nich jest powołanie Narodowego Instytutu Wychowania. Zgodnie z projektem ustawy do głównych zadań tej instytucji będzie należało między innymi: opracowywanie projektów programów wychowawczych, inicjowanie i prowadzenie badań oraz debat dotyczących wychowania, promowanie wybitnych postaci oraz wspieranie instytucji kształcących i doskonalących pedagogów.

Przyglądając się im można stwierdzić, iż duża część powinna leżeć w gestii samego ministerstwa. Skuteczność instytutu będzie zależała przede wszystkim od ludzi, którzy będą nim kierować. W skład rady instytutu powinny wejść osoby reprezentujące różne środowiska. Nie może być tak jak w przypadku nowo powołanej rady doradczącej ministrowi Giertychowi, która skupia wyłącznie osoby związane z Ligą Polskich Rodzin oraz Radiem Maryja.

Instytucję tę musi cechować głęboki pluralizm, zapewniający ciągłość i niezależność jej działania. Obsadzenie stanowisk ludźmi wywodzącymi się z jed-

nego obozu może doprowadzić do tego, że przy zmianie kolejnej ekipy rządzącej będziemy mieli do czynienia z całkowitą zmianą kierunku i sposobu działania, a to absolutnie nie sprzyja polepszeniu sytuacji w wychowywaniu młodzieży i w całej polskiej oświacie.

Pojawia się pytanie, czy nie lepszym wyjściem byłoby utworzenie specjalnego departamentu w resorcie edukacji, który mógłby wykonywać zadania powierzone instytutowi wychowania, a pieniędzy na jego działalność nie przeznaczyć na inne ważne cele edukacyjne.

Dodatkowa godzina

Większość propozycji wysuwanych ostatnio przez ministra edukacji również nie rodzi nadziei na skuteczne wychowywanie młodzieży w duchu patriotycznym. Pomysł oddzielnego nauczania historii Polski jest w ocenie czołowych polskich historyków zły i absurdalny. Nie można bowiem wytłumaczyć większości procesów i wydarzeń z naszej historii bez wiedzy na temat tego, co działo się w danym czasie w innych krajach.

Likwidacja przedmiotu *wiedza o społeczeństwie* to także złe rozwiązanie, ponieważ właśnie na tych lekcjach uczniowie zapoznają się z mechanizmami demokracji oraz z różnymi zjawiska-

tów, ale warto też pomyśleć o wprowadzeniu dodatkowych elementów, które uskuteczniłyby naukę oraz służyłyby budowaniu świadomości narodowej.

Oprócz zmian w samym rozkładzie zajęć niezbędne jest stworzenie systemu, który umożliwi efektywne wychowanie patriotyczne poczynając od szkoły podstawowej aż do szkół ponadgimnazjalnych. Opierać powinien się on na poszerzaniu wiedzy z historii samego regionu i miejscowości zamieszkałych przez uczniów, ponieważ sprzyja to wytworzeniu się tzw. patriotyzmu lokalnego, stanowiącego ważny element procesu rozwijania świadomości odnoszącej się do całego narodu, a także na prowadzeniu aktywnego dialogu związanego analizą ważnych wydarzeń historycznych.

Wycieczki, spotkania

Aby taki system był skuteczny, powinien uwzględniać przede wszystkim działania praktyczne. I tak na przykład na poziomie szkoły podstawowej mogłyby być to regularne wycieczki do miejscowych muzeów oraz warsztaty polegające na poszerzaniu wiedzy historycznej poprzez zajęcia z plastyki, muzyki itp. Na dalszych etapach skuteczne byłoby organizowanie spotkań dzieci i młodzieży z ludźmi posiadającymi wiedzę na różne tematy historyczne, np. z kombatanami lub członkami bractw rycerskich. Niektóre tego typu przedsięwzięcia są już od dawna realizowane w wielu placówkach szkolnych.

Patriotyzm to uczucie, a uczucie jest czymś żywym, czego nie da się przyswoić poprzez przymusowe wykładanie suchej teorii.



mi społeczno-ekonomicznymi występującymi na świecie. Zajęcia z tego przedmiotu przyczyniają się do kształtowania postaw obywatelskich, co również jest bardzo istotne w procesie przygotowywania młodych ludzi do uczestniczenia w życiu publicznym. To na tych lekcjach młodzież poznaje podstawy ustroju naszego państwa, konstytucję, historię parlamentaryzmu, dlatego tym bardziej przedmiot ten jest potrzebny jako element w procesie wychowania patriotycznego.

W mojej ocenie jedynym dobrym rozwiązaniem zaproponowanym przez Romana Giertycha jest wprowadzenie dodatkowej godziny z zajęć z historii. Jednak należy zastanowić się nad jej wykorzystaniem. Na pewno da możliwość dogłębnierzego omawiania tema-

Patriotyzm to uczucie, a uczucie jest czymś żywym, czego nie da się przyswoić poprzez przymusowe wykładanie suchej teorii. Jedynym sposobem na jego krzewienie są działania zakładające bezpośredni kontakt z historią oraz ludźmi będącymi jej świadkami. Nie można dopuścić do tego, żeby wychowanie patriotyczne polegało na ideologizacji i przyjmowaniu tylko jednej wybranej interpretacji dziejów naszego państwa. Tak samo jak w innych dziedzinach życia publicznego, również na tej płaszczyźnie powinna istnieć możliwość wyrażania opinii na różne tematy i stosowania odmiennych metod. Najważniejsze celem jest to, aby wychować świadomych obywateli, dla których ojczyzna będzie należała do największych wartości.

Karol Janos

Zakłady mięsne o krok od upadłości

Do Sądu Gospodarczego w Kaliszu wpłynęły dwa wnioski o ogłoszenie upadłości Zakładów Przetwórstwa Mięsnego w Krotoszynie. Jeden złożył właściciel – Czesław Jagła, drugi pochodzi od jednego z wierzycieli, który nie widzi już innej szansy odzyskania pieniędzy.

W zeszłym tygodniu Krotoszyń obiegła wieść o upadku przedsiębiorstwa Czesława Jagły, które od kilkunastu miesięcy boryka się z olbrzymimi trudnościami finansowymi. Firma jest niesamowicie zadłużona, nie jest w stanie spłacić dostawców, od miesięcy zalega pracownikom z wypłatami. Nie pomogła nawet współpraca na zasadzie kooperacji z ponieckim koncernem Lagrom.

Kilkanaście dni temu większości osób zatrudnionych u Jagły nie kazano przyjść do pracy. Jednocześnie pracownicy między sobą wymieniali informacje o bankructwie firmy. Nie były to plotki. W Sądzie Gospodarczym w Kaliszu dowiedzieliśmy się, że 30 czerwca Czesław Jagła złożył wniosek o ogłoszenie upadłości. – Dłużnik zaproponował wariant upadłości, w którym miałyby dojść do zawarcia

układu z wierzycielami – mówi Anna Miłklas z biura prasowego Sądu Okręgowego w Kaliszu. Prawo upadłościowe i naprawcze przewiduje bowiem dwa rodzaje upadłości – pierwszą, obejmującą likwidację majątku, oraz drugą, z możliwością zawarcia układu. Każda z nich odmiennie wpływa na zobowiązania. W przypadku sprzedaży majątku przez syndyka masy upadłościowej spłaca on po kolei wszystkich wierzycieli. W drugim wariancie zawierany jest układ. Najprościej mówiąc – Jagła chciał dogadać się z tymi, którym jest winien pieniądze, że odda im część długów, a reszta zostanie mu darowana bądź rozłożona na raty. Wniosek o upadłość został jednak zwrócony Jagle z powodu braków formalnych, tj. niezłożenia wszystkich wymaganych dokumentów.

4 lipca kolejny wniosek o ogłoszenie

upadłości złożył jeden z głównych wierzycieli. Sąd nie przyjął go, ponieważ – tak jak pismo Jagły – był niekompletny. Zostanie rozpatrzony po uzupełnieniu dokumentów.

Prawdopodobnie upadłość zakładów Czesława Jagły jest coraz bliższa – dąży do tego zarówno on sam, jak i wierzyciele.

(popł)



Jagła nie był jedynym wnioskodawcą

ZAKŁADY JAGŁY WINNE GMINIE

Dziś zakłady Czesława Jagły winne są Urzędowi Miejskiemu z tytułu podatku od nieruchomości i od środków transportu ok. 267 tys. 600 zł (razem z odsetkami). W przypadku ogłoszenia upadłości gmina nie byłaby w sytuacji uprzywilejowanej. Dziś obowiązują inne przepisy niż kilka lat temu, kiedy to pierwszeństwo w odzyskaniu pieniędzy mieli pracownicy, potem ZUS, a dalej samorządy. Obecnie podział masy upadłościowej między wierzycieli zależy od tego, w jakiej kolejności zgłaszali swoje roszczenia. Niezmiennie pozostaje jedynie pierwszeństwo pracowników i ZUS-u.

Poznali się dzięki naszej gazecie!

W czwartek do naszej redakcji zgłosili się pierwsi odważni, którzy postanowili opowiedzieć o swojej drodze do wspólnego szczęścia. Ala i Waldek poznali się dwa lata temu, w tym roku postanowili zamieszkać razem, a za rok... biorą ślub.

Anons Ali, mieszkanki Ujazdu, ukazał się dwa lata temu, w jednym z wakacyjnych numerów Rzeczy. – Ogłoszenie umieściła moja córka. Wiedziała, że samej jest mi źle – opowiada Ala, która po śmierci męża wiele lat żyła samotnie. Sama nie wierzyła, aby w ten sposób udało jej się znaleźć partnera.

Króciutka informacja w gazecie zwróciła uwagę córki Waldka, wdowca z Krotoszyna. Dziewczyna postanowiła namówić tatę, żeby spotkał się z tajemniczą nieznajomą. – Pierwszy raz umówiliśmy się 19 września 2004 roku – wspomina Waldek. Uczucie zrodziło się niemal od razu, śmiało można mówić o miłości od pierwszego wejrzenia.

Początkowo widywali się sporadycznie – wyjście na kawę, na spacer... Po pewnym czasie coraz bardziej tęsknili za swoim towarzystwem, więc na początku tego roku zamieszkali wspólnie. Dzieci Ali – dwie córki i syn, oraz córka Waldka bez oporów zaakceptowali decyzję rodziców i teraz cieszą się ich szczęściem. – Marta jest zachwycona nową mamą! – zapewnia krotoszyńianin. Waldek i Ala w przyszłym roku wezmą ślub. Na pytanie, czego jeszcze oczekują od życia, narzeczeni długo nie potrafili znaleźć odpowiedzi. – Mam siebie, wspaniałe dzieci, dom, samochód... Czego chcieć więcej? Żeby tylko zdrowie było, reszta jest nieważna – odpowiadają.

(dąg)



Ala i Waldek nie boją się mówić o uczuciach

DAWNI LICEALIŚCI

Zjazd Absolwentów I LO im. Hugona Kollątaja w Krotoszynie



Od zeszłego tygodnia zamieszczamy grupowe zdjęcia kolejnych roczników maturalnych LO im. H. Kollątaja, zrobione w czasie czerwcowego zjazdu absolwentów przez zakład fotograficzny Pawła Kasprzaka z ul. Floriańskiej w Krotoszynie (chętni nadal mogą u niego kupować te zjazdowe pamiątki). Dziś przedstawiamy roczniki maturalne 1954 – 1960.

REKLAMA

Szybka i tania pożyczka od ręki!

Bank BPH

Potrzebujesz szybko pieniędzy?
500 zł, 1000 zł... a może dużo więcej?

Nie odkładaj planów na później.
Pożyczkę od ręki w Banku BPH dostaniesz szybko
i bez żadnych ukrytych opłat.
Dlatego raty są naprawdę niskie!

	Spłaca w miesięcz.		
określenie	24 miesięcy	36 miesięcy	48 miesięcy
3000 zł	154,17 zł	110,56 zł	89,01 zł
5000 zł	256,95 zł	184,26 zł	140,35 zł
10000 zł	411,11 zł	294,81 zł	237,36 zł

- KREDYTY HIPOTECZNE NA DOMEK, MIESZKANIE, OBIEKTY PRODUKCYJNE, ZAKŁADY USŁUGOWE
- REFINANSOWANIE KREDYTÓW

USŁUGI FINANSOWE BANKU BPH
63-700 KROTOSZYN UL. FLORIAŃSKA 7
TEL/FAX 062 722 60 63

Gdyby ktoś się dworkiem zaopiekował...

Na początku XX wieku w Rozdrażewie przy obecnej ul. Parkowej znajdował się jeden z najpiękniejszych dworków w okolicy Krotoszyna. Dziś pałacyk jest walącą się ruiną, a po pięknym ogrodzie, który go otaczał, pozostało jedynie wspomnienie.

Dwadzieścia dwa pokoje. Większe zamieszkuje właściciele posiadłości, ich rodzina i goście, mniejsze przeznaczono dla licznej służby. Poddasze okalające budynek pachnie świeżym drewnem. W korytarzu kręte, drewniane schody i rzeźbione sufity. Dookoła pałacyku 104 hektary gruntów, na nich dwa stawy pełne ryb, park z rzadko spotykanymi roślinami, żwirowe ścieżki i korty. Tak wyglądał dworek w okresie swojej świetności, przed II wojną światową.

Dziś dla większości rozdrażewian jest to jedynie stary, zrujnowany budynek w centrum wsi. Obok obora, pomieszczenia gospodarcze i nieokiełznana roślinność – nie wyjątkowego, jednak w budynku tkwi dziwna tajemniczość, intrygujące piękno, pozostałość dawnej świetności.

Naziści zabrali

Pałacyk powstał w pierwszych latach XX wieku. Dokładnej daty jego wybudowania nie zna nikt – ani obecny właściciel, ani poprzedni, ani nikt z mieszkańców. Wiadomości na ten temat nie posiada też Urząd Gminy czy biblioteka.

Maria Luttelman Schmidt, synowa byłego właściciela dworku, który gospodarzył w nim od 1918 do czasów PRL-u, kiedy to w ramach nacjonalizacji majątków posiadłość została mu odebrana, twierdzi, że pałacyk

został wybudowany za czasów panowania na krotoszyńskich ziemiach księcia Thurn und Taxis. Większość tutejszych majątków

należało wówczas do Niemców.

Po I wojnie światowej dworek odkupili od księcia majątni mieszkańcy wsi. Jednym z nich był chirurg, doktor Jan Luttelman. Wskutek działań wojennych budynek uległ zniszczeniu, wymagał gruntownego remontu. W 1929 r. dobudowano kilka pomieszczeń od strony ogrodu.

Drugi okres świetności pałacyku przy-

wiada M. Luttelman Schmidt. W dworku zamieszkał baron Strongchert, który później – jak wspomina kobieta – niejednokrotnie powracał do Rozdrażewa, żeby na niego popatrzeć.

Komuniści ukradli

Po wojnie właściciele powrócili, jednak długo dane im było gospodarzyć dworkiem. W Polsce zapanała ustrój komunistyczny, jednym z jego założeń była parcelacja gruntów. – Nasza własność została bezprawnie przejęta przez komunistyczne wła-

dze. Obrabowano nas! – ze smutkiem wspomina synowa doktora Luttelmana. Część pomieszczeń przeznaczono na szkołę, resztę sprzedano za niewielkie pieniądze dawnym pracownikom dworku. Od tamtego czasu w budynku nie przeprowadzono większych remontów.

Dziś właścicielem dworku jest Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Nowym Świecie. Jak poinformował nas prezes Jerzy Sobczak, spółdzielnia nie zamierza w najbliższym czasie remontować obiektu. Powód? Brak funduszy.

Rodzina Jana Luttelmana kilkanaście lat temu próbowała odzyskać dworek, jednak przepisy nie pozwalały na ubieganie się o zwrot majątków o powierzchni większej niż sto hektarów. Biorąc pod uwagę obecny stan budynku zaprzestali starań, gdyż nie stać ich na gruntowną modernizację. – Kiedyś jeździłam do Rozdrażewa popatrzeć,

powspominać... Teraz tego nie robię, bo kiedy widzę, co stało się z dworkiem, ze smutku aż serce boli – wyznaje nasza rozmówczyni.

Kapitalizm zrujnował

Obecnie jedynie pięć pomieszczeń jest zamieszkałych, głównie przez starszych ludzi. – Mieszkam tu od 1945 roku, kiedy Niemcy

Marta. Kobiety z przerażeniem opowiadają o stanie budynku. – W piwnicy nieustannie jest woda – po zimie do kolan, teraz jest trochę lepiej – mówi opiekunka.

W bardzo złym stanie jest też sufit. Kobiety pokazują półmetrową wyrwę, z której co jakiś czas wypadają cegły. – Najgorzej mamy tu podczas ulew – dodaje pani Zofia.



Pani Zofia ze łzami w oczach wspomina dawne czasy

uciekli – mówi pani Terenia z pokoju na parterze. Wcześniej mieszkała wraz z rodzicami na rynku, ojciec pracował jako krawiec, matka od 1929 r. służyła w dworku. Kobieta z nostalgią wspomina czasy, kiedy pływała łódką po stawie w ogrodzie – Teraz jeszcze resztę ogrodu chcą wykupić...

Pokój na piętrze od trzydziestu lat zamieszkuje pani Zofia. Staruszka od trzech lat nie opuszcza mieszkania, stan zdrowia nie pozwala chodzić po krętych schodach. Pomaga jej mieszkająca niedaleko pani

Pozostali mieszkańcy to rodziny z dziećmi i młode małżeństwa, które nie miały się gdzie podziąć. Wybrały dworek przy ul. Parkowej, bo tani.

Budynek potrzebuje natychmiastowych inwestycji, w przeciwnym wypadku niebawem odejdzie w niepamięć. – Mój żal z powodu utraty majątku byłby mniejszy, gdyby ktoś zaopiekował się dworkiem, wyremontował go tak, aby służył ludziom – mówi Maria Lutelman Schmidt.

Dagmara Zmysłona



Pani Terenia chętnie opowiada o historii dworku

Obrady Rady

Nadzwyczajna sesja nadzwyczajnie nieprzygotowana

Będą dodatkowe środki na remont i modernizację wiejskich świetlic w Świnkowie i Bożacinie, tyle że nieco mniejsze niż tydzień temu zaproponował burmistrz.

Czwartkową nadzwyczajną sesję Rady Miejskiej Krotoszyna zwołano – tak przynajmniej oficjalnie poinformowała na początku wiceprzewodnicząca – na wniosek burmistrza, nie wspominając, że podobny, choć nieco inaczej uzasadniony, złożyli także radni. Przypomnijmy: odrzuconą tydzień wcześniej uchwałę ujmującą blokowo głosowanie nad dodatkowymi pieniędzmi na kilka inwestycji tym razem rozdzielono, aby radni kolejno mogli się odnosić do poszczególnych zadań. Na sesji 29 czerwca zgryzły wywołały wysokie kwoty zaproponowane przez burmistrza na modernizację wiejskich świetlic – w Świnkowie i Bożacinie, w drugiej z wymienionych wsi również na rozbudowę. Przeciwni im radni, aby projekt odrzucić, musieli tym samym odrzucić wzrost kwot na inne inwestycje.

Specjalnej wagi sesja okazała się nadzwyczajnie nieprzygotowana, chaotyczna, a chwilami żenująca. Od Rady Miejskiej, mającej za sobą już blisko cztery lata samorządowej pracy, wyborcy mają prawo wymagać kompetencji. Upał nie tłumaczy ich braku.

Obrady rozpoczęły się z opóźnieniem, co uzasadniono oczekiwaniem na projekty uchwał. Znacznie później burmistrz wspominał, że wyznaczone na poprzedni dzień obrady komisji stałych Rady Miejskiej zakończyły się dopiero o 16.30, a więc nie było czasu. Dlaczego jednak, znając następstwo terminów i szczególne znaczenie sesji, biuro Rady nie wyznaczyło osoby, która przygotowałaby niezbędne dokumenty, dyżurując po południu, po posiedzeniu komisji? Nadzwyczajna sytuacja nie spowodowała, jak widać, poważnych, odpowiedzialnych działań. Również rano, między godz. 8.00 a 10.00, czyli do momentu rozpoczęcia obrad, czasu nie wystarczyło. Skutek – bałagan. Projekty uchwał dostarczano gorączkowo już w trakcie

sesji. Kiedy burmistrz zaproponował umieszczenie w porządku obrad głosowania nad zmianami w budżecie, okazało się, że żaden z radnych jeszcze ich nie znał...

Po rozpatrzeniu dwóch uchwał zarządono wspólne posiedzenie komisji stałych. Wprawdzie poprzedniego dnia obie wypracowały stanowiska wobec propozycji, ale okazało się, że burmistrz zmienił kwoty, dodając 50 tysięcy zł do projektu dotyczącego dróg. Z kolei z kwoty 300 tys., pierwotnie proponowanych dodatkowo dla Świnkowa, zamierzał odjąć 50 tys., a z dodatkowych 400 tys. dla Bożacina – 120 tys.

jektantem, aby sprawdzić, które prace można przesunąć na późniejsze lata bez szkody dla ogólnego stanu budynków.

Pora zadać pytanie, skąd tak wielkie zamieszanie. Odpowiedź jest prosta – brak uzgodnień we wczesnych fazach planowania inwestycji. Jeśli budynek służący wiejskiej społeczności wymaga remontu i modernizacji, należałoby najpierw się zastanowić nad przeznaczeniem poszczególnych pomieszczeń, nad tym, do czego będą używane. Czyli – szczegółowo określić potrzeby. Oczywiście, musi mieć w tym duży udział jednostka nadzorująca, a więc wydział oświaty i spraw społecznych Urzędu



Projekty uchwał dostarczano radnym w trakcie sesji

Wszystkie zmiany zostały potem zaakceptowane w głosowaniu. Tak więc i Bożacin, i Świnków dostaną więcej pieniędzy na modernizację świetlic, jednak nie aż tyle, o ile tydzień wstecz wnioskował burmistrz. Skutkiem będzie ograniczenie zakresu robót. Burmistrz poinformował na sesji, że rano spotkał się z pro-

Miejskiego. Potem konieczne byłoby wstępne oszacowanie kosztów i przedstawienie radnym propozycji zakresu remontu i potrzebnej nań kwoty. Dalsze prace nad projektem musiałyby zależeć od tego, jaką sumę, znając budżetowe możliwości, zaakceptują radni. Dopiero wtedy można określić, co jest się w stanie za nią zrobić. I zlecić wykonanie projektu. Gdyby takich reguł przestrzegano, nie miałyby miejsca sytuacja z ostatnich tygodni, kiedy to niespodziewanie dla radnych zaspokojenie oczekiwań mieszkańców Świnkowa i Bożacina okazało się dużo kosztowniejsze, skąd wynikło duże zamieszanie.

Jak widać, brak u nas prawidłowych relacji między wydziałem oświaty i spraw społecznych a Radą Miejską. Brak bieżących uzgodnień, które pozwoliłyby uniknąć podobnych nieporozumień.

W lipcu nie będzie sesji Rady Miejskiej. Dobrego wypoczynku życzył radnym burmistrz, dodając: *abyśmy mogli z nową energią przystąpić do sporów merytorycznych.*

Romana Hyszeko



Obradom przysłuchiwali się z uwagą sołtysi Bożacina i Świnkowa



Ostatnio za pakiet na
7-letniego Opla Corse
w Krotoszynie mój Klient
zapłacił 447 zł

Jak tani będzie Twój pakiet?

- pakiety na samochody do 10 roku
- zniżka na ubezpieczenie samochodów importowanych
- specjalna oferta dla osób jeżdżących bezpiecznie
- dodatkowe zniżki dla osób przechodzących do PZU
- bezpłatna pomoc drogowa

Zadzwoń i sprawdź cenę swojego pakietu

Infolinia: 0 801 102 102



PZU SA

Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu Cywilnego

STABOX

63-400 Ostrów Wielkopolski
ul. Krotoszyńska 48 (Zacharzew)
tel.: 062 735 01 10
faks: 062 735 01 09

AUTORYZOWANY OKIEN PCV
PRODUCENT

profil – deceuninck zewndow szyba – u=1,0

do każdego okna planka montażowa GRATIS

GPS Nawigacja satelitarna

Zestaw z automapą XL • RATY •

od **1 599 zł**

Ilość zestawów promocyjnych ograniczona!

• komunikacja głosowa w j. polskim (dot. automapy) • Windows Mobile 2005 •
odtwarza pliki: MP3, JPG, video • pakiet biurowy • DOSTĘPNE MAPY EUROPY •

Umów się na bezpłatny pokaz – tel. 0504 200 343.
Krotoszyn, ul. Piekarska 1, tel. 062 722 67 09.



Pożyczka w sam raz dla Ciebie!

Provident Polska to wyjątkowo komfortowa forma pożyczek gotówkowych:

- pieniądze w ciągu 48 godzin
- bezpośrednio do domu klienta
- bez poręczyciela
- od 300 do 7 000 zł

Zadzwoń już dziś! **0502 127 215**
0801 250 250 **0602 335 012**
Koszt rozmowy wynosi 0,35 zł

PROVIDENT



Wilkonice 11
63-830 Pępowo
tel. 065 57 36 185
0 603 746 303

poszukuje pracowników na stanowiska:

ŚLUSARZ ŚLUSARZ-SPAWACZ

Zapewniamy możliwość rozwoju zawodowego w dynamicznie rozwijającej się firmie i atrakcyjne wynagrodzenie.
Zainteresowane osoby prosimy o kontakt telefoniczny lub przesłanie CV na adres firmy.

info@strostal.com.pl

www.strostal.com.pl

Zajazd „Szofer” Smak i gęstość dla Twoich ust!

komunik od 50 zł
wesela od 65 zł
wraz z innymi uroczystościami rodzinnymi
sąpy **TANIO!**
zestawy obiadowe od 6,50 zł
usługi cateringowe
obiady abonamentowe już od 5,50 zł

Krotoszyn, ul. Chwałkowska 10 (na rogu)
pon-sob. 11⁰⁰ - 23⁰⁰, niedz. 14⁰⁰ - 22⁰⁰
TEL. 0888 477 650



Przedsiębiorstwo Handlowe A-T S.A.
z siedzibą w Krotoszynie przy ulicy Zacisze 2

zatrudni na stanowisko:
sprzedawcy
magazyniera
kierowcy
przedstawiciela handlowego

WYMAGANIA:

- mile widziane doświadczenie w branży elektrycznej, chemicznej lub farmaceutycznej,
- znajomość obsługi komputera,
- niebaganna prezencja,
- prawo jazdy kat. B,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- zaświadczenie o niekaralności.

Zainteresowane osoby prosimy o przesyłanie ofert zawierających CV ze zdjęciem wraz z listem motywacyjnym w terminie 14 dni od momentu ukazania się ogłoszenia z dopiskiem „PRACA- Krotoszyn” na adres Centrali firmy: P.H. A-T S.A., ul. Zacisze 2, 63-700 Krotoszyn lub e-mail: hania.szczotka@at-krotoszyn.pl

Na aplikację prosimy o dopisanie klauzuli wyrażającej zgodę na przetwarzanie danych osobowych. Zastrzegamy sobie prawo skontaktowania się jedynie z wybranymi osobami. Nadesłanych ofert nie zwracamy.

„REMEK” s.c. Orpiszewo tel. 721 28 34
Zapraszamy 7.00-15.00, sob. 7.00-13.00

Eurofala (eternit)
- szary
24,50 zł/szt.

Polecamy również
plyty świetlikowe
(przezroczyste)
i gąsiorzy.

Co nowego
w najświeższym
wydaniu

Rzeczy Krotoszyńskiej?

w każdą
środę
słuchaj



COTYGODNIOWA PORCJA



prenumerata
– tylko 1,80 zł

Zamówienia przyjmują:
oddziały Poczty Polskiej
na terenie powiatu krotoszyńskiego
oddział Ruchu SA w Ostrowie Wlkp.,
tel. 736 28 94.

INFORMACJI Z PIERWSZEJ REKI



Krotoszyn, ul. Koźmińska 28
tel. 722 90 08, 0 604 539 819
od wtorku do soboty 12⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziele i święta 16⁰⁰ - 23⁰⁰

Realizujemy
zamówienia
z DOWOZEM
na terenie miasta
GRATIS

Właścicielka lokalu
Emilia Chromińska
serdecznie zaprasza
smakoszy pizzy !!!

APARATY SŁUCHOWE



Koźmin
NZOZ MEDYK

ul. Borecka 25a
tel. 503 633 480

I i III piątek miesiąca
godz. 13⁰⁰ - 15⁰⁰

- ☐ Bezpłatne badanie słuchu
- ☐ Refundacja NFZ
- ☐ Wizyty domowe

RATY 0%

Kupon
niespodzianka



Krotoszyn, ul. Benicka 24
Czynne: pn. - sob. 14⁰⁰ - 23⁰⁰,
niedziele 12⁰⁰ - 23⁰⁰

ZAPRASZA NA:

- pizzę z pieca opalanego drewnem,
- kebab,
- hamburgery,
- zestawy z frytkami,
- desery lodowe, ciasta,
- piwo (również z kega),
- napoje,
- dowóz pow. 20 zł **GRATIS**
(do 20 zł - 2 zł)

Organizujemy imprezy okolicznościowe do 40 osób.

Tel. 0665 467 324

Nieustający konkurs Rzeczy

Darmowe tankowanie

Właściciela tego pojazdu zapraszamy w piątek do redakcji. Jeśli pokaże egzemplarz tej gazety, odbierze kupon na bezpłatne tankowanie o wartości 50 zł. Przy okazji pominamy, że nasz grasujący po powiecie fotoreporter szuka wyłącznie samochodów z naklejkami Rzeczy umiejscowionymi na tylnej szybie. Po naklejki zapraszamy do redakcji! (red.)



Po prostu Andrzejek

Kulturalny, dobroduszny, łagodny, serdeczny, życzliwy młodzieży – czyż można się dziwić, że byli uczniowie, uczestnicy czerwcowego zjazdu absolwentów w LO im. H. Kołłątaja, licznie oddawali na niego głosy w plebiscycie *Rzeczy – Niezapomniany Profesor?*

Swojego ukochanego nauczyciela fizyki nazywali po prostu *Andrzejkiem*.

Andrzej Krowarsch ukończył *Kołątaja* w roku 1957, a już pięć lat później, zaraz po studiach, w tej samej szkole został nauczycielem, mimo propozycji pozostania na uczelni. Etat w LO zaproponował mu ówczesny wicedyrektor, Julian Kardach, bo wówczas liceum bardzo potrzebowało fizyka. – *Zastanawiałem się, ale się zgodziłem* – wspomina Andrzejek. Tak przepracował ponad 40 lat. – *Żartujemy czasem, że mąż nigdy nie opuścił tej szkoły; wcale z niej nie wychodził, wyjąwszy pięcioletnią przerwę na studia* – dodaje żona Genowefa, z zawodu również nauczycielka.

Wychowywała go matka, ojciec zginął nad Bzurą, w kampanii wrześniowej. Kiedy *Andrzejek* naprawdę był Andrzejkiem, na strychu domu przy Piastowskiej, gdzie mieszkali, przeprowadzał pierwsze chemiczno-fizyczne eksperymenty. Dość wcześnie odkrył w sobie pa-

sję do obu przedmiotów ścisłych, a zainteresowania rozwijał drogą samokształcenia. Przez lata uczniowie LO powtarzali młodszemu kolegowi, jak to *Andrzejek* korzystał ze wszelkich dostępnych źródeł wiedzy, między innymi czytując w oryginale pozycje rosyjskojęzyczne. Do dziś mieszkanie państwa Krowarschów *umeblowane* jest przede wszystkim książkami. Gdyby trzeba było podać drugi *mebel*, byłyby nim płyty – i staromodne, ale dziś wracające do łask czarne krążki, i kompaktki. Z muzyką poważną, zwłaszcza operową. Bo to druga po fizyce pasja *Andrzejka*.

Kiedy zaczynał pracę jako pedagog, w liceum były trzy godziny fizyki tygodniowo. Teraz pozostawiono zaledwie jedną, więc choć już nie uczy, ubolewa nad pozbawieniem uczniów możliwości pogłębiania wiedzy: – *Jedna godzina to zaledwie podstawy. A kiedyś można było poświęcić czas temu, co najbardziej przemawia do wyobraźni i wywołuje zainte-*



Andrzej Krowarsch już w pierwszych latach pracy zdobył przeogromną sympatię uczniów

resowanie przedmiotem. Na doświadczenia. Uczniowie samodzielnie budowali małe rakiety, od nowa odkrywali prąd.

Z drugiej strony, świat podąża z duchem czasu. Fizyka także. Pojawia się wiele nowych dziedzin. – *Na przykład w mojej młodości nikt nie słyszał o laserach* – uśmiecha się *Andrzejek*. Gdyby jednak profesor Krowarsch współcześnie miał realizować swoje zamiłowanie do fizyki, szukając najbardziej intrygujących jej obszarów, prawdopodobnie wybrałby pogranicze tej dziedziny i biologii, biofizykę. Właśnie taką naukową drogę

obrał syn Genowefy i Andrzejka Krowarschów, Daniel, dziś wrocławski naukowiec biotechnolog, mimo młodego wieku już po habilitacji.

W połowie lat 80. *Andrzejek*, uzupełniwszy wiedzę w stołecznym Instytucie Kształcenia Nauczycieli, wprowadzał do LO im. Kołłątaja nowy przedmiot – informatykę. Pamięta, że pierwszy komputer szkoła kupowała za pekaowskie bony dolarowe. Mimo to na co dzień profesor Krowarsch nie korzysta z komputera. Woli książki i prasę.

Szkolę wspomina z wielką serdecz-

nością: – *Dobrze mi się współpracowało z dyrektorami, zwłaszcza z panem Symforianem Kaletą i panem Stefanem Koniecznym* – mówi. *I moim zdaniem wszyscy nauczyciele z naszego liceum zasługują na miano Niezapomnianych Profesorów* – dodaje szybko.

A uczniowie? Jak profesor *Andrzejek* wspomina uczniów? Kochali go za całokształt, szanowali za ogromną wiedzę, ale przecież nieraz wchodzili na głowę... – *Niczego takiego nie pamiętam, to musiały być drobniaczki...*

Romana Hyszek



Początek lat 60. Nauczyciele LO na jednej z manifestacji pierwszomajowych

110 lat zdunowskich strażaków ochotników

Jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej ze Zdun obchodziła w sobotę 110-lecie istnienia. Została uhonorowana prestiżowym Medalem im. Bolesława Chomicza, najważniejszym odznaczeniem OSP w Polsce. Uroczysty apel odbył się na zdunowskim rynku. Złote medale za zasługi dla pożarnictwa otrzymali: Grzegorz Grobelny, Marian Kmiecik, Jan Nowaczyk, Marian Sobański, Stefan Skrzypek, Władysław Ulatowski. Srebrny medal dostał Andrzej Jago-



Defilada wokół rynku

dziński, brązowy – Andrzej Płociennik, Rafał Sobański, Andrzej Szeszyki. Odznakę Wzorowego Strażaka wręczono Stefanii Widerze. Strażacy wzięli udział w defiladzie wokół rynku, skąd z orkiestrą dętą przeszli do remizy. Tam odsłonięto figurę św. Floriana, którą poświęcił ks. Andrzej Nowak, proboszcz miejscowej parafii. Po części oficjalnej uczestnicy uroczystości zaproszeni zostali na strażacką grochówkę. Imprezę zakończyła zabawa taneczna.

(mal)

izecz

Donosiciel kulturalny



KINA

Przedwiośnie, Krotoszyn

Auta, USA, kom. anim., od 7 do 12 lipca, godz. 18.30, dodatkowe seanse od 10 do 12 lipca, godz. 10.00, bilety: 10 i 12 zł.

X-Men: Ostatni bastion, USA, fantast., od 8 do 12 lipca, godz. 20.30, bilety: 10 i 12 zł.

Asterix i Wikingowie, Francja, anim., od 14 do 19 lipca, godz. 19.00, bilety: 10 i 12 zł. seans w ramach cyklu *Tanie granie*, 20 lipca, godz. 10.00, bilety: 5 zł.



WYSTAWY

Krotoszyn

Wystawa malarstwa Wiktora Jerzego Jędrzejaka, do 20 lipca, galeria *Reflektarz*. Wystawa pt.: *Dziedzictwo techniczne kaliskiego gazownictwa* (prezentacja starych urządzeń ze zbiorów krotoszyńskiej gazowni), do 25 lipca, Muzeum Regionalne. Wystawa fotografii Pawła Rudnickiego pt.: *Architektura drewniana Ziemi Krotoszyńskiej*, do 20 sierpnia, Muzeum Regionalne im. Hieronima Ławniczaka.

Zduny

Wystawa fotografii pt.: *Architektura Wielkopolski – dworki, zamki pałace*, Biblioteka Publiczna.



IMPREZY

Krotoszyn

21 i 22 lipca, *Park Fest*, cykl koncertów: w pierwszym dniu wystąpią zespoły hip-hopowe, drugiego kapela rockowa i metalowa, Park im. Wojska Polskiego.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili przez organizatorów imprez i kierownictwo kin.

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów w Krotoszynie

zatrudni DIAGNOSTĘ

Tel. 0601 329 797, 0691 707 779.



ul. 56 Pułku Piechoty 18
63-700 Krotoszyn
tel. 0621 725 42 78
fax 0621 725 30 17

HIP-HOP ZONE:

21 lipca (piątek)

Park Miejski: Krotoszyn

18.00 MELUŚ (Pleszew)
18.30 MATI (Krotoszyn)
19.00 DARKSON (Krotoszyn)
19.30 - 20.30 POKAZ BREAKDANCE
20.30 MC ILLO (Ostrów Wlkp.)
21.00 S.P.W (Krotoszyn)
21.30 PARKU (Krotoszyn)
22.00 RETORYKA (Krotoszyn)

22.30 gwiazda wieczoru
MOLESTA / EWENEMENT

METAL ZONE:

22 lipca (sobota)

Park Miejski: Krotoszyn

18.00 DYING SPIRIT (Piła)
19.00 SYNTHETIC U.T (Krotoszyn)
20.00 BLOOD RAIN (Krotoszyn)
21.30 VIRGIN SNATCH
23.00 MECH

Doktor Nauk Medycznych Andrzej Milewski

Chirurgia ogólna,
choroby tętnic,
żył i tarczycy

PRZYJMUJE

pon. i pt. wtorki
16.30-17.30 17.00-18.00
Krotoszyn Kalisz
ul. Bolewskiego 8 al. Wolności 8
tel. 0604 561 313

GABINET LEKARSKI

Janusz Kmiecik
spec. chirurg, anestezjolog

Choroby
przewodu pokarmowego,
tętnic i żył, układu ruchu,
leczenie bólu przewlekłego.

WIZYTY DOMOWE

Krotoszyn, ul. Okrężna 28 (od Teominy)
poniedziałki, czwartki od godz. 16.00
Tel. 722 77 97, 504 102 494

Zatrudnię głównego księgowego

Wymagania:

- staż pracy min. 5 lat,
- wykształcenie wyższe.

Podania z załączonym CV
proszę składać na adres:
PHU DEFTRANS Sp. z o.o.
Wszewilki 59, 56-300 Milicz
w godz. 9.00 - 17.00

FIRMA HANDLOWA

zakupi nieruchomość

(działka + obiekt)
o pow. ok. 50 arów w Krotoszynie
lub najbliższej okolicy,
z dobrą lokalizacją.

Tel. 013 443 50 16,
fax 013 448 15 10:

SPECJALISTA DERMATOLOG

lek. med. Alfred Hess

KROTOSZYN, ul. Mickiewicza 2a
(PRZY APTECE ESKULAP)
CZWARTEK godz. 16.00-18.00

KOŹMIN, ul. Zamkowa 2
WTORKI godz. 15.00-16.00

Leczenie: trądziku, łuszczycy, grzybicy,
alergii, chorób skóry, włosów i paznokci.
Usuwanie: kurzajek, brodawek, kłykców,
włókniaków, naczynek, odcisków, itp.

Tel. dom. Poznań: (0 prefiks 61) 823 01 63
lub 0601 819 926

APARATY SŁUCHOWE

- bezpłatne badania słuchu
- dopasowywanie
aparatury słuchowych
cyfrowych i analogowych
- wizyty domowe
- serwis
- baterie

Cyfrowe aparaty BERNAFON
w supercenie!

ul. Zdunowska 16 (pasaż) I piętro
tel. kom. 0508 072 773,
poniedziałki 15³⁰ - 18⁰⁰

FENOMEN FILIPIŃSKIEJ BIOENERGOTERAPII W KROTOSZYNIE!

Nie mogłam uwierzyć w swoje
szczęście, gdy po zabiegach u Pe-
dra zrobiłam USG – po mięśniaku
nie było ani śladu!

Po trzech spotkaniach u uzdrowi-
ciela Pedro skończyły się moje
wieloletnie niedomagania nerek,
a powiększona prostata wróciła
do normy.

Dzięki serii zabiegów u Filipińczy-
ka uniknęłam operacji kolana,
ustąpiły wrzody żołądka i migreny.
Jestem taka wdzięczna!

Znowu mogę pracować w ogródku
i bawić się z ukochaną wnusią. M-
oje problemy z kręgosłupem skoń-
czyły się po zabiegach u Pedra.
Wyrównało się też ciśnienie i ob-
niżył poziom cukru.

Podziękowania te skierowane są

do PEDRA DEMOSENA,
jednego z najlepszych fili-
pińskich uzdrowicieli. Po-
trafi on poprzez modlitwę,
silną koncentrację wyko-
nywać skuteczne zabiegi
uzdrawiające, podczas
których przekazuje ener-
gię, a gdy tego wymaga sy-
tuacja wykonuje operacje
energetyczne.

Uzdrowiciel przynosi ulgę
w schorzeniach układu
pokarmowego, krążenia,
oddechowego, odporno-
ściowego, kostnego; w proble-
mach z torbielami, mięśniakami,
guzami, kręgosłupem, stawami,
prostata, przepukliną, tarczycą,
oczami, uszami i w innych dole-
gliwościach.



PEDRO DEMOSEN będzie gościł
ponownie w Krotoszynie 17 lipca
(od godz. 14.00), hotel Pod
Szyszkami.

Informacje i zapisy: tel. 062 725
26 39, 0 609 579 806

OGŁOSZENIE

Krotoszyński Ośrodek Kultury, w związku z organizacją Dożynkowego Pożegnania Ła-
ta w dniach 1 – 3 września 2006 r. na terenie Błonia (ul. Sportowa), zwraca się do
firm o składanie ofert

na wyłączność kompleksowej obsługi handlowej

(w tym napoje chłodzące, piwo, gastronomia) i stoisk rozrywkowych.

W ofercie należy przedstawić zakres obsługi handlowej i proponowaną wysokość
opłaty za uzyskanie wyłączności. Oferta musi zawierać możliwość zaangażowania
podmiotów lokalnych. UWAGA! Przyjmujemy oferty częściowe na pojedyncze stoiska.
Na imprezie wystąpią między innymi: Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze, Czerwone Gi-
tary, Sumptuastic, A. Cierniewski, Karpatia, Massey inni.

Oferty prosimy składać w siedzibie Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury,
ul. 56 Pułku Piechoty Wlkp.18, 63-700 Krotoszyn
– do dnia 16 sierpnia 2006 r., do godz. 12.00.

AUTOSZYBY

SPRZEDAŻ - MONTAŻ
NAPRAWA

FIRMA „IZEK-EKO”

63-400 Ostrów Wlkp., ul. Chłopskiego 16A
tel./fax 062 735 32 42
62-800 Kalisz, ul. Skarszewska 25-27
tel./fax 062 764 21 23
63-600 Kępno, ul. Rzeźnicka 14
tel./fax 062 782 36 94

ZAPRASZAMY

w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

PRZEMYSŁANE ROZWIĄZANIA

SkodaFabia Combi
SkodaOctavia Tour Combi



Samochód w wersji kombi da Ci nowe wielkie możliwości - a zapłać jak za hatchbacka! Tylko teraz promocyjne modele Fabii Combi kupisz z upustem nawet 4300 zł, a Octavię Tour Combi z upustem sięgającym aż do 12000 zł. Ponadto Fabią możesz wyjechać z salonu już za pół ceny. Pozostałe 50% zapłać dopiero za rok, bez prowizji i bez odsetek*, korzystając z Kredytu 50/50 Volkswagen Bank Polska. Dostępny także atrakcyjny leasing Volkswagen Leasing Polska. Liczba aut w promocji ograniczona. Liczba korzyści z mądrego wyboru - nieograniczona.

*RRSO z uwzględnieniem rocznego kosztu ubezpieczenia AC wynosi 5,1%
Kalkulacja dotyczy modelu Skoda Fabia Combi Classic 1.2 47kW

Auto Perfect

63-800 Gostyń, ul. Nowe Wrota 5, tel. (0-65) 572-72-72
autoperfectgos@pro.onet.pl www.skoda-auto.pl

SALON • SERWIS • CZĘŚCI • AUTA UŻYWANE

SkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.



izecz

Czute słówka...

♥ Rada Rodziców, uczniowie oraz dyrekcja Zespołu Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie składają serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji festynu szkolnego 3 czerwca 2006 r. Sponsorem loterii fantowej byli: Burmistrz Miasta i Gminy Krotoszyn, Wytwórnia Wyrobów Woskowych *Lumen*, Zakład Transportowo-Usługowo-Handlowy *Jumar*, Państwo Muszalscy, *Mal-Bud*, Firma Handlowa *Papirus*, Zakład Przetwórstwa Mięsnego *Stendera*, Hurtownia Warzywno Spożywcza *Darex*, Hurtownia Spożywcza *Halina Szorek*, Zakład Przetwórstwa Mięsnego *Fratczak*, Piekarnia *Sójka*, Hurtownia *Mleko-Max*, Salon Kosmetyczny *Mariola*, PZU - Inspektorat w Krotoszynie, Jolanta Nowaczyk - *Venus*, Pizzeria *Capri*, Eugeniusz Rogal, Wydawnictwo i Drukarnia Krotoszyńska, *Gabi-Plaś* - Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe, *Ewotex* - Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe, *Jumadar* - Józef Kujawski, Hurtownia Anmatuury Sanitarnej, Ogrzewczej i Gazowej - Józef Kozłowski, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe *Ewa*, Poczta Polska, Państwo Kubelowie, Państwo Parczyńscy, *Piomar*, Państwo Roszczakowie, Regina Cierniewska, *Irko-Bud* - Państwo Pabichowie, Salon Kosmetyczny - Emilia Staszak, Roman Kala, Firma Gastronomiczna - Małgorzata Gromska, Sylwia Kokot, Grzegorz Czachorek, *Krotgaz* - Dariusz Kruś, Pizzeria *Pizza Planet*, Kryta Pływalnia *Wodnik*, Maria Banaszak - Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowo-Handlowe, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe - *Gembiak & Mikstacki*, *Hardbit*, Piekarnia *Olszewscy*, *Konstal*, *RobStal*, Małgorzata Gromska, Stanisław Grześkowiak, Pracownicy Szkoły, MPGK, *Ferrum*, Rada Rodziców, Hurtownia Szkła i Porcelany *Bartosz*, *Cerabud*.

♥ Dominiku kochany, przyjmij życzenia pełne uroku - szczęścia bez miary na każdym kroku. Niech się spełnią Twe najskrytsze marzenia. Z obranej drogi nigdy nie zbaczaj, zawsze milcz, kochaj i przebacжай, a gdy Cię los do smutku zbudzi, miej łzy dla siebie, a uśmiech dla ludzi. Życzę, aby słowa przeze mnie wypowiedziane były w Twym sercu zapamiętane. Z okazji urodzin Dominikowi Szwalkowi naj-

serdeczniejsze życzenia przesyła

Gosiulka

♥ Żebyś zawsze miała z kim, miała gdzie i miała za co!!! No i witamy w klubie, Kamilko! Paniątaj - życie zaczyna się po dwudziestce! I tego się trzymajmy!)

Daga

♥ Idźcie śmiało przez życie, miejcie wesołe minki, łapcie szczęście za ogon i duście jak cytrynkę, szczęśliwie, radośnie dożyjcie długich lat, niech Wam życie będzie wiosną, a rajem cały ten świat. Mamie i Tacie z okazji srebrnej rocznicy ślubu ślą

dzieci

♥ Śmiecie się życiu prosto w oczy, wykorzystujcie je do dna. Dziś macie rocznicę ślubu, więc chwytajcie w locie, co się da. Babci Marii i dziadkowi Olkowi z okazji rocznicy ślubu najlepsze życzenia śle

wnuczka Zuzia

♥ Z okazji urodzin i imienin kochanemu mężowi Heniowi Lisiakowi dużo zdrowia i miłości życzy

żona Bożena z dziećmi i wnuczką Gabrysią

♥ Z okazji 18 urodzin Marcinowi J. dużo zdrowia, pomyślności i sukcesów w dorosłym życiu życzą

babcia, dziadek i Rafał

♥ Masz już 18 lat, śmiało teraz ruszaj w świat, śmiało żyj i chciej najwięcej, trzymaj szczęście swe za ręce. Marcinowi Talarczykowi

rodzice i brat

♥ Wszystkiego najlepszego z okazji imienin, dużo radości, pociechy z dzieci, zdrowia i spełnienia marzeń Karolinie Kaczmarek życzy

mąż z dziećmi

♥ W Twoje urodziny zdrowia, szczęścia Ci życzymy, pomyślności i radości, żeby żyć ci było prościej. Karolinie Kaczmarek życzenia składają

koleżanki

♥ Żyj w zdrowiu i radości, nie znaj smutku ni przykrości, niech Cię wszystko zło omija, niech ci szczęście w życiu sprzyja. Kochanemu wnukowi - Jasiowi Grzempowskiemu z Kobyliny z okazji 8 urodzin i imienin najserdeczniejsze życzenia ślą

dziadkowie, wujkowie T i J

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

Osoby, które zamieszczają anons, dołączają do listu dwie skierowane strony dowodu osobistego, te ze zdjęciem oraz imieniem i nazwiskiem. Prosimy też o włożenie do listu większej, zaadresowanej do siebie koperty, z naklejonymi znaczkami na cięższy list (2,20 zł). Pod ogłoszeniem konieczne jest zamieszczenie własnoręcznie podpisanego zdania: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w ofercie, dla celów określonych w rubryce „Ożeń się”, zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.97 r. Dz.U. nr 133 poz. 883.* Odpowiedzi na każdą ofertę zbieramy i odsyłamy pod właściwy adres.

Osoby, które chcą nawiązać kontakt z autorem ogłoszenia, wysyłają do niego list na adres redakcji. Na dole koperty piszą wyraźnie ODPOWIEDZ NA OFERTĘ NR...

(red.)

OFERTY

Jestem uczciwym, pracującym kawalerem, 37 lat, z Krotoszyna. Mieszkam w bloku, w M-2. Interesuję się sportem, muzyką, tańcem. Czuję się jednak bardzo samotny. Chciałbym poznać dziewczynę uczciwą, do 35 lat, z wykształceniem zawodowym, pracującą, z Krotoszyna. **2 - nr 26**

Kawaler, lat 31, sympatyczny, spokojny, średniego wzrostu - pozna miłą bezdzietną

pannę do lat 30, z wykształceniem minimum zawodowym, mogącą zmienić miejsce zamieszkania, najchętniej ze wsi. Cel - stały związek. Zdjęcie mile widziane. Mój telefon: 0601 830 528. **3 - nr 26**

Mam na imię Darek, mam 36 lat, jestem bezdzietnym wdowcem. Poszukuję panny, wdowy lub bezdzietnej rozwódki w wieku od 28 do 40 lat, z mieszkaniem, z Krotoszyna lub okolic. Cel matrymonialny. **5 - nr 26**

Luiza, lat 30, szuka odpowiedzialnego mężczyzny na dobre i złe chwile życia. Cenię szczerość, wierność, zaufanie. Nie toleruję nałogów picia i palenia. Jestem wesoła, spokojna, bez zobowiązań. Mieszkam na wsi, ale mogę zmienić miejsce zamieszkania. Uwielbiam spacerować i przyrodę. Proszę o poważne oferty. Zdjęcie mile widziane. **6 - nr 26**

Jestem 33-letnią panną, która pragnie poznać swoją drugą połowę. Jestem domatorką, choć bardzo lubię podróże i spacerować. Chciałabym poznać rozsądnego, mądrego mężczyznę w wieku 33 - 40 lat, który poważnie myśli o związku z kobietą. **1 - nr 27**

Niebrzydka rozwódka, lat 30, 170 cm wzrostu, wychowująca 9-letniego syna - pozna szczerzego i odpowiedzialnego pana do lat 35. Fotografie mile widziane. Tel. 0609 679 074. **2 - nr 27**

Rolnik pozna panią do lat 43, stan obojętny, może być z dzieckiem. Proszę o kontakt telefoniczny: 0511 945 407. **1 - nr 28**

Jestem młodą, spokojną dziewczyną średniego wzrostu. Mam 28 lat. Szukam odpowiedzialnego mężczyzny w wieku od 28 do 30 lat, który może zmienić miejsce zamieszkania. **2 - nr 28**

KOCHANE GOŁĄBECZKI!

Jeśli udało nam się przyczynić do tego, że odnaleźliście swoją drugą połowę i chcecie podzielić się swoim szczęściem z Czytelnikami - zapraszamy do redakcji. Dla odważnych, którzy nie wstydzą się mówić głośno o uczuciach przygotowaliśmy niespodzianki. Może w ten sposób uda Wam się zachęcić osoby, które przez życie idą solo, do skorzystania z rubryki *Ożeń się z Rzeczą* i odnalezienia drugiej połówki pomarańczy.

(red.)

DZIEŃ DOBRY, TO JA!



1. Dorota, córka Edyty i Rafała Piotrowskich z Krotoszyna, ur. 5 lipca



2. Tomasz, syn Małgorzaty i Jacka Święsów ze Zdun, ur. 4 lipca



3. Kacper, syn Anny i Krzysztofa Krawczyków ze Staniawa, ur. 3 lipca



4. Paweł, syn Kamili i Hieronima Wiatraków ze Smoszewa, ur. 2 lipca



5. Aleksandra, córka Karoliny i Michała Sędzików z Koźmina Wlkp., ur. 1 lipca



6. Wiktona, córka Anety i Janusza Szymczaków z Dzieńwiągów, ur. 30 czerwca



7. Amelia Diana, córka Alicji i Danusza Trambeckich z Sulowa, ur. 4 lipca



8. Maciek, syn Doroty i Mariusza Marciniaków z Krotoszyna, ur. 3 lipca



9. Oskar, syn Ewy i Anny Tokarzew z Roszek, ur. 2 lipca

A oto nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskiety z nagranyimi zdjęciami.

Bezpłatnie złóż życzenia



Wypełniony i naklejony kupon prosimy wysłać na adres Redakcji lub wrzucić do skrzynki RK

zecz
KROTOSZYŃSKA

☐ Imieniny ☐ Urodziny ☐ Rocznica ☐ Ślub
☐ Miłość ☐ Różne ☐ Podziękowanie **Nr 28**

Nagroda niespodzianka, ufundowana przez pizzerię „Papa Pizza” (do odbioru w piątek) czeka tym razem na Dominika Szwalka.

Biadkowianka mistrzynią górą!

W pierwszą sobotę lipca zakończył się cykl wyścigów kolarskich w ramach **Skoda Auto Grand Prix MTB**. Pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej w kategorii młodziczek zajęła Lidia Stefańska, reprezentująca klub uczniowski **As Biadki**.

Już w inauguracyjnym wyścigu, który 22 kwietnia odbył się w Chodzieży, zajmując pierwsze miejsce biadkowianka pokazała, że jest dobrze przygotowana do sezonu. A stawka zarówno w nim, jak i we wszystkich pozostałych była bardzo wyrównana. Oprócz Polek w gronie 30 kolarzek były też Węgierki, Czeszki, Rosjanki. Tydzień później, tym razem w Głuchołazach, Lidia również stanęła na najwyższym stopniu podium. – *Przed rozpoczęciem sezonu zakładaliśmy zajęcie jak najlepszego miejsca, a po tych dwóch bardzo udanych startach celem stała się wygrana w klasyfikacji generalnej* – powiedział nam trener Lidii, Mariusz Karbowski.

Trzeci wyścig, rozegrany 6 maja w okolicach zamku Książ koło Wałbrzycha, zakończył się defektem. Prawie miesiąc później, 3 czerwca w Sławnie Lidia zajęła trzecią lokatę, tak więc zwycięstwo w generalce stanęło pod znakiem zapytania. W Czarnkowie 10 czerwca poszło lepiej, Lidia była druga. Przedostatni wyścig, zorganizowany 17 czerwca w Polanicy Zdroju, biadkowianka wygrała.

Cykl zakończył się startem w Szczawinie Zdroju 1 lipca. Lidia po raz kolejny jako pierwsza minęła linię mety, 25-kilometrową górską trasę pokonując w czasie 32,49, o ponad półtorej minuty wyprzedzając Martę Turoboś ze Sławna i o ponad dwie minuty Węgierkę Nikolettę Kincses. Tego wyścigu nie ukończyła jej najgroźniejsza rywalka, Sabina Napieralska.

Lidia zajęła pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej (119 pkt.), druga była Sabina Napieralska (MLUKS *Sperek Burghardt Antoni*, 104 pkt.), a trzecią Marta



Lidia na trasie wyścigu

Turoboś (LUKS Sławno, 87). – *Nie byłoby tego dużego sukcesu, gdyby nie pomoc ze strony sponsorów: Fabryki Parkietów „Biadki”, spółki „Gopol”, no i oczywiście wsparcia rodziców. Wszystkim bardzo serdecznie dziękujemy* – mówi M. Karbowski.

W młodziczkach startowała też druga reprezentantka naszego powiatu – Joanna Owczynniki z UKS *Tygrys Armatura* Krotoszyn, która w poszczególnych wyścigach zajęła kolejno miejsca: 7, 4, 4, 6, 7, 7, 9, co dało jej wysoką piątą lokatę w klasyfikacji generalnej (62 pkt.).

Z kolei w gronie młodzików startował biadkowiak Mateusz Nowak, zajmując kolejno: 12, 11, 8, 20, 4, 9 miejsce. W ostatnim wyścigu zanotował defekt. Ostatecz-

nie ukończył cyklu na ósmym miejscu (46 pkt.). Wygrał Michał Czerkies (WKS *Flota* Gdynia, 119). A startowali również kolarze z Ukrainy, Rosji, Węgier, Czech. Sklasyfikowano 27 zawodników.

Warto dodać, że Lidia bardzo dobrze radzi sobie też w kolarstwie szosowym, w niedawnych mistrzostwach międzywojewódzkich rozegranych w Żerkowie zajęła drugie miejsca w indywidualnej jeździe na czas (6 km) i wyścigu ze startu wspólnego (22 km). W czasówce w gronie 76 młodzików piątą był Mateusz Nowak. W minionym tygodniu Lidia przebywała na obozie właśnie w Żerkowie, a w weekend uczestniczyła w wyścigu trzyetapowym w okolicach Kobylej Góry.

(wb)

Nasi biegają nie tylko w Polsce

Bukownica, Chrzan i estoński Tallin to kolejne miejsca, w których wystartowali w ostatnim czasie biegacze KS Krotosz.

18 czerwca nasi niestrudzeni zawodnicy wystartowali w XIV Ogólnopolskim Biegu *Sokoła* w Bukownicy. Jego trasa liczyła 10 km, a nazwa wzięła się stąd, że organizatorem imprezy jest miejscowe Towarzystwo Gimnastyczne *Sokół*. Uczestnicy biegu przyjechali z terenu całego kraju, m.in. z: Częstochowy, Oleśnicy, Wrocławia, Lublińca, Poznania, Kalisza, Gniezna, Ostrzeszowa, Trzebnicy, Ostrowa Wlkp., Turku.

Jak pierwszy linię mety minął Paweł Ochał z Solca Kujawskiego (29,44), dru-

gi był Waldemar Glinka z *Sokoła* Lublin (30,02), a trzeci Kenijczyk Vincent Chepiror (30,40). Najlepszym z krotoszyńian okazał się Krzysztof Kasprzak, zajmując 14 lokatę (33,30). Miał ponad minutę przewagi nad trzema klubowymi kolegami: 19. Czesławem Sienkiewiczem (34,41), 20. Robertem Domagałą (34,46) i 22. Łukaszem Skolikiem (34,54). Miejsca pozostałych były następujące: 74. Piotr Tyczyński (43,23), 75. Mateusz Pautrzak (także 43,23), 86. Jan Knapik (45,26), 89. Walery Maćkowiak (46,20), 102. Mariusz Basiński (49,24), 112. Wiktoria Pautrzak (51,46), 115. Anna Pautrzak (52,23). Sklasyfikowano 120 biegaczy.

Minął zaledwie tydzień, a krotoszyńianie znów wybiegli na dziesięciokilometrową trasę, tym razem w Chrzanie. Liczba startujących była o ponad połowę mniejsza,

a większość stanowili Wielkopolanie. Zwyciężył Klaudiusz Kozłowski (*Altom* Gniezno, 32,18), plasując się przed Tomaszem Chawawką (KB *Zielona Miła*, 32,54) i Piotrem Stachyrą (*Eura* Doner Głogów, 33,39). Na bardzo dobrym szóstym miejscu przybiegł Krzysztof Kasprzak (35,07). Miejsca pozostałych naszych reprezentantów: 12. Robert Domagała (37,25), 17. Krzysztof Maciejewski (39,32), 37. Jan Knapik (44,34), 42. Dagmara Parzys (46,12), 46. Piotr Knapik (48,47), 50. Anna Pautrzak (1,03,09). Sklasyfikowano 52 osoby.

W miniony czwartek nasi biegacze wyjechali do estońskiego Tallinu na Mistrzostwa Krajów Nadbałtyckich w Maratonie. Liczymy na dobry start krotoszyńian, a o tym, jak się spisali, poinformujemy w następnym numerze.

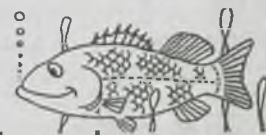
(wb)



Strażackie zawody. Te dziewczęta z Bożacina wygrały gminne zawody sportowo-pożarnicze, które odbyły się 25 czerwca w Chwaliszewie. Bożacinianki nie dały koleżankom szans w kategorii do 16 lat. Na tych samych zawodach w grupie kobiet pierwsze miejsce zajęły panie z Ustkowa. W gronie zespołów męskich wygrali chłopcy z Chwaliszewa i mężczyźni z Brzozy. (popi)

Pod sławikiem

Krotoszyńianie na mistrzostwach okręgu



24 i 25 czerwca na zalewie Szale k /Kalisza rozegrane zostały Mistrzostwa Okręgu Kaliskiego w Wędkarstwie. Startowało 86 zawodników i zawodniczek, rywalizujących w kategoriach seniorów, kobiet, juniorów oraz kadetów.

Upalna pogoda nie sprzyjała obfitym połowom. Pomimo doskonałego przygotowania do rywalizacji wyniki trudno uznać za imponujące. Złożyły się na to przede wszystkim dwa czynniki: upał i specyfika łowiska. Zawody od kilku lat rozgrywane są u wlotu zalewu, na tzw. portkach. To miejsce sprzyjające wędkarskiej rywalizacji – w miarę równa linia brzegowa, podobna głębokość. Te walory powodują jednakże, że praktycznie każdego tygodnia odbywają się tam różnej rangi, w tym ogólnopolskie, imprezy wędkarskie. Duże ilości wysypywanych tam zanęt i coraz bardziej wyrafinowane techniki połowu powodują u ryb dużą ostrożność w pobieraniu pokarmu, a nawet ignorowanie najwymyślniejszych przynęt. Tylko, ci którzy potrafią perfekcyjnie dobrać zanętę i sprzęt, mogą liczyć na jakieś efekty. Wędkowanie na tym odcinku zalewu uczy pokory i mobilizuje do doskonalenia umiejętności.

Jak w zawodach wypadli nasi wędkarze? Warto odnotować zdobycie tytułu wicemistrza okręgu przez Norberta Bartczaka z koła *Kolejarz*, a także – w tej samej kategorii 4 m – Adama Ochmana (Krotoszyn-Miasto) czy w kat. 5 m Sebastiana Gradka ze Zdun. Dużym sukcesem jest także czwarty wynik Michała Witkowskiego (*Kolejarz*) w najsilniej i najliczniej obsadzonej kategorii seniorów.

Ferdynand Woźny

WYNIKI

kadeci

1. Dominik Wojtas – Kalisz
2. Norbert Bartczak – Krotoszyn Kolejarz
4. Adam Ochman – Krotoszyn Miasto
5. Sebastian Gradek – Zduny
10. Michał Kołomyjcec – Krotoszyn Mahle

juniorzy

1. Tomasz Marchwacki – Kalisz
10. Marcin Krzyżański – Krotoszyn Mahle
14. Sebastian Bieganeck – Krotoszyn Miasto
15. Przemysław Wach – Krotoszyn Kolejarz

kobiety

1. Natalia Sitarek – Ostrów Wlkp.
5. Joanna Woźna – Krotoszyn Mahle
7. Anna Bieganeck – Krotoszyn Kolejarz

seniorzy

1. Sławomir Pietrzak – Ostrów Wlkp.
4. Michał Witkowski – Krotoszyn Kolejarz
8. Marek Szkudlarek – Krotoszyn
37. Przemysław Walczak – Krotoszyn Mahle
42. Wiesław Passek – Krotoszyn Miasto

drużynowo

1. Pleszew, 5. Krotoszyn Mahle



Wystartowało 86 zawodników

Kibice manifestowali, radni (na razie) nie dali



„Piłka nożna dla kibiców!” – krzyčeli protestujący

4 lipca odbyła się w Krotoszynie manifestacja kibiców Astry. Nie przyniosła, przynajmniej na razie, oczekiwanego przez nich efektu.

Wobec wielkich problemów finansowych klubu we wtorek po południu na rynku zebrało się kilkudziesięciu fanów, aby – jak napisali w specjalnej ulotce – pokazać, że im na klubie zależy i że będą z „Asterką” do końca swoich dni. Kilku już na początku akcji zostało spisanych przez policję twierdzącą, że manifestacja z powodu niespełnienia wymagań formalnych jest nielegalnym zgromadzeniem.

Z flagami w biało-niebieskich barwach klubu kibice przemaszewali pod Urząd Miejski. Pojawiali się okrzyki: *Piłka nożna dla kibiców, Niebiesko-biali to my i Chcemy piłki w Krotoszynie*. Po dotarciu na miejsce pojawił się pomysł zablokowania drogi krajowej w kierunku Zdun, ale po rozmowie z policją kibice zrezygnowali.

Po kilku minutach do protestujących

wyszli burmistrzowie Julian Joks i Ryszard Czuszek. Po raz kolejny Julian Joks podkreślił, że pieniądze nie są rozdzielane przez niego, a przez Radę Miejską, i to od niej wszystko zależy, a liczba klubów i związków sportowych, które gmina wspiera, jest duża. Była też mowa o tym, że miasto nie może być praktycznie jedynym sponsorem drużyny. R. Czuszek poinformował z kolei, że przejawem wsparcia dla klubu jest też pomoc w znalezieniu pracy dla jednego z piłkarzy, i podziękował za spokojny przebieg demonstracji. Wracając do finansów wiceprezes Astry Krzysztof Jankowski podkreślił, iż wsparcie jest potrzebne, aby można było sprowadzić kilku starszych, doświadczonych zawodników, mogących tworzyć *szkielet drużyny*, co ma pozwolić na uniknięcie po raz drugi walki o utrzymanie. Na ręce bur-

mistrza przekazał prośbę do Rady o przekazanie klubowi 26 tys. zł. Kwota ta pozwoliłaby m.in. wypłacić zawodnikom i trenerowi premię za utrzymanie oraz uregulować wszystkie zobowiązania, także te związane z opłatami WZPN.

Burmistrz obiecał, że postara się, aby zgodnie z prośbą kibiców temat został poruszony na najbliższej nadzwyczajnej sesji, dwa dni później, dodając jednak, iż ostatnio jest w pewnym konflikcie z Radą i trudno przewidzieć efekty.

Jak się okazało, temat wsparcia Astry nie pojawił się na czwartkowej sesji i przeniesiony został na następną. Wtorkowa manifestacja, przynajmniej na razie, nie przyniosła oczekiwanych efektów. Sytuacja klubu ciągle jest dramatyczna. Czy w sierpniu radni wykażą dla niej zrozumienie?

Witold Blandzi

Nauczycielska plażówka po raz trzeci

8 i 9 lipca na boiskach obok krotoszyńskiego basenu przy ul. Ogrodowskiego rozgrywano III Mistrzostwa Polski w Siatkówce Plażowej Nauczycieli należących do Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Udane dwie poprzednie imprezy sprawiły, że sporą grupę stanowili startujący po raz kolejny i realizujący w ten sposób obietnicę przyjazdu na następne zawody. Znowu na szczególne wyróżnienie zasłużyła silna reprezentacja Kętrzyna, która przejechała prawie 500 km w jedną stronę, by sprawdzić swoje aktualne siatkarskie umiejętności. Spore odległości pokonywali jednak nieraz także inni uczestnicy. Słabo na tym tle wypadli krotoszyńszczanie, wystawiając skromną reprezentację.

W tym roku stopień trudności zwiększała wysoka temperatura. Mimo to poszczególne spotkania, zwłaszcza te w fazie finałowej, stały na dobrym poziomie.

Poza najbardziej prestiżową kategorią wiekową, czyli mężczyzn do 35 lat, obsada była niezbyt liczna.

W jedynym meczu w kat. kobiet do 35 lat Agnieszka Bilon z Izabelą Gąsieniec (Sulechów) pokonały Sylwię Hanczak – Kuzaniak z Klaudią Pietrzak (Ozorków) 2:0. W najbardziej nas interesującej, za sprawą udziału miejscowych, tej samej kategorii wiekowej, ale mężczyzn, mieliśmy 7 par grających tzw. systemem brazylijskim. Dwie nasze pary dotarły do półfinałów. W pierwszym Adam Radojewski z Maciejem Parczyńskim ulegli rybniczanom – Sebastianowi Łyczce i Łukaszowi Lisowi 0:2 (8:15, 9:15), natomiast w drugim Grzegorz Wiertelwski z Tomaszem Horyzą wygrali z sulechowianami – Marcinem Bilonem i Jakubem Pudziańskim 2:0 (15:11, 15:13). Brąz wywalczyli Radojewski z Parczyńskim, pokonując Bilona i Pudziańskiego 2:1 (15:10, 9:15, 15:4). Wielki finał rozgrywano do 21 pkt. Pierwszego seta, tylko po wyrównanym początku, 21:12 wygrali Ślązacy. W drugim prowadzili 6:3, 10:6, 15:12, by następnie remisować 17:17, 20:20, 23:23, 25:25. Ostatecznie triumfowali 29:27, a w całym meczu 2:0. Srebro dostali więc Wiertelwski i Horyza. Piątą lokatę zajęli rozdrażewianie: Artur Basiński i Piotr Motyl, a szóstą *ex aequo*

Bartosz Kosiarski z Pawłem Haszkim (Krotoszyn) i Piotr Moraś z Andrzejem Piszczkiem (Krotoszyn/Warszawa) – para ta powinna grać w wyższej kategorii wiekowej, ale tam byłaby jedyną, więc postanowiła zmierzyć się w rywalizacji z młodszymi.

W mikście do 35 lat końcowa kolejność była następująca: 1. Ewelina Sobczak, Marcin Czajka (Sulechów), 2. Agnieszka Gąsieniec, Marcin Bilon (Sulechów), 3. Klaudia Hanczak – Pietrzak, Adam Pietrzak, 5. Agnieszka Bilon, Marcin Bilon (Sulechów), Aneta Wypyszcak, Bolesław Romaniec (Kętrzyn – Karolewo) i Sylwia Kuzaniak, Marcin Kuzaniak (Zgierz).

W jedynym meczu w kat. kobiet 36-45 lat Aneta Wypyszcak i Ewa Lipka (Kętrzyn) pokonały Alicję Borowczyk – Szymanek z Magdaleną Zych (Kłobuck) 2:0.

W mikście w kat. 36-45 lat pierwsze miejsce zajęli: Anna Bochat i Leszek Smoczyński (Jarocin), przed Ewą Lipką i Janem Niszczem (Kętrzyn) oraz Magdaleną Zych i Sławomirem Pachnowskim (Kłobuck/Ozorków).

Również trzy pary mieliśmy w ostatniej kategorii, czyli mężczyzn powyżej 45 lat. Wygrali Waldemar Pankiewicz i Bogdan Stanczewski (Dygowo), drugie miejsce zajęli Jan Niszczyński i Ryszard Kolański (Kętrzyn), a trzecie Zdzisław Pińóg z Józefem Plebanem (Krosno).

Przy okazji po raz drugi zorganizowano też mistrzostwa Polski w rzucie beretem. Spośród kobiet najdalej to nakrycie głowy posłała Izabela Gąsieniec (Sulechów, 23,30), druga była Sylwia Kuzaniak (Zgierz, 22,70), a trzecia Agnieszka Bilon (Sulechów, 21,50). Wśród mężczyzn z niewielką przewagą wygrał Marcin Kuzaniak (Parzęczew, 24,90), przed krotoszyńszczykiem Piotrem Morasiem (24,70) i Krzysztofem Barylskim (Zgierz, 24,50).

(wb)

Astra przygotowuje się do sezonu

Mimo ciągle dramatycznej sytuacji finansowej klubu, czwartoligowi piłkarze Astry rozpoczęli przygotowania do nowego sezonu.

Mimo braku decyzji Rady Miejskiej co do dodatkowego wsparcia klubu i tym samym braku poprawy jego sytuacji, zarząd postanowił zgłosić drużynę do nowego czwartoligowego sezonu.

Przygotowania rozpoczęły się 6 lipca od badań fizjologicznych przeprowadzonych przez trenera Macieja Dolatę, który pozostał w Astrze. Trudno obecnie przewidywać, jaki będzie skład zespołu. Pewne jest jedynie, że nie zobaczymy już w barwach naszego klubu Mirosława Czajki i Michała Kosińskiego. Ten drugi zdecydował się na objęcie stanowiska grającego trenera w beniaminku A-klasy, *Płomyku Dobrzyca*. Pozostali piłkarze postanowili po-

zostać. Nie wiadomo tylko, czy nadal będzie u nas grał Krzysztof Matuszak, który otrzymał propozycję z trzociłigowego beniaminka – *Jaroty*. Nowym starszym zawodnikiem będzie Dariusz Hylewicz. Najprawdopodobniej powrócą też Jarosław Reyer, Grzegorz Gmerek i Janusz Maryniak. Już wiadomo, że pewnym utrudnieniem będą wyjazdy części piłkarzy na studia, zarówno dzienne, jak i zaoczne.

Astra trenować będzie na miejscu. Sprawdzaniu aktualnej dyspozycji służyć będą sparingi. W pierwszym, w najbliższą sobotę, krotoszyńszczanie zmierzą się na wyjeździe z beniaminkiem IV ligi wielkopolskiej grupy północnej – *Remesem Opalenica*. Początek meczu o 12.00. 20 lipca podejmować będziemy A-klasowy *Phytopharm Kłęka*, a dwa dni później *Huragan Pobiedziska*. Na 26 lipca zaplanowano wyjazd do *Lechity Klecko*, także beniaminka wiel-

kopolskiej IV ligi grupy północnej. 29 lipca nasi piłkarze najprawdopodobniej wyjadą do *Sokoła Pniewy*. 5 sierpnia u siebie zmierzyć się mają z ostrowską *Centrą*. Godziny spotkań są w trakcie ustalania. Dodatkowo od 24 do 30 lipca potrwa tzw. obóz docho-dzeniowy.

We wtorek 11 lipca treningi wznawia kobyliński *Piast* – wicemistrz ostatniego sezonu. Po raz pierwszy od dawna dojdzie w nim do istotnych zmian kadrowych, gdyż w B-klasowej *Baryczy* Milicz karierę chce zakończyć Adam Sadowski. Do tego samego klubu odejdzie też Artur Głowieńkowski. – *Na razie nie wiadomo, czy na ich miejsce przyjdą jacyś nowi zawodnicy z zewnątrz. W tym tygodniu okaże się również, kiedy i z kim grać będziemy sparingi* – powiedział nam kierownik drużyny Grzegorz Pemak.

(wb)

Mecze zweryfikowane

W minionym tygodniu Wielkopolski Związek Piłki Nożnej ostatecznie zweryfikował rundę wiosenną w obu grupach IV ligi oraz rozgrywki w wielkopolskiej lidze juniorów starszych i juniorów młodszych.

W naszej, południowej grupie IV ligi jedno wiosenne spotkanie pomiędzy *Sokołem a Ostrovią* zostało zweryfikowane jako walkower dla kleczewian. Powodem był fakt, że w drużynie ostrowskiej wystąpił nieuprawniony zawodnik. Nie zmieniło to sytuacji punktowej miejscowych, gdyż na boisku wygrali oni 1:0. Przybyli im jedynie dwie bramki na koncie. Do lig okręgowych spadli: *Olimpia, Kłos* i *KKS Proсна*. Ich miejsce zajmą: *Centra, Dąbrowczanka* i *Aluminium*. Dzięki awansowi *Jaroty* utrzymała się *Ostrowia*.

Natomiast w IV lidze grupy północnej trzy majowe mecze zweryfikowano jako walkowery. Powód był ten sam, czyli gra nieuprawnionych zawodników. Co cieka-

we, wszystkie przyznano drużynom, które w danych meczach grały na wyjeździe. A były to: *Sparta* Oborniki za mecz z *Polonią Chodzież* i dwukrotnie *Sokół Pniewy* za mecze z 1998 *Dopiewo* i z 1999 *Piła*. Tutaj do okręgówki spadły: *Warta Śrem, Polonia Środa* i *Welna Rogoźno*. Zastępują je: *Notec* Rosko, *Lechita Klecko* i *Remes Opalenica*.

W wielkopolskiej lidze juniorów starszych mistrzem został *Groclin* (30 meczów, 83 pkt., bramki 165:19), druga była *Amica* (82), a trzecie *Szamotuły* (75).

W juniorach młodszych mieliśmy kolejność odwrotną. Triumfowała *Amica* (30, 83, 109:16), przed *Groclinem* (79) i *Lechem* I (62).

(wb)

Zasłużyła na wyjazd do Paryża



Gosia Kornek trenuje pod okiem Zbigniewa Sosińskiego

Kolejne udane starty zanotowała w ostatnim czasie utalentowana młoda tenisistka z Krotoszyńska – Gosia Kornek.

Sezon zimowy Gosia zakończyła bardzo udanymi dla siebie sześcioma ogólnopolskimi turniejami młodzieckimi. W dwóch z nich – w Zabrze i Opalenicy – doszła do ćwierćfinału, a w kolejnym, zorganizowanym w Lesznie, przegrała dopiero w finale. Trzy następne, odbywające się w Poznaniu, zakończyła zwycięstwami. Krotoszynianka, reprezentująca barwy *Posnani*, wspólnie z koleżankami zdobyła też drużynowe wicemistrzostwo Polski na marcowych zawodach przeprowadzonych w Puszczykowie.

Sezon letni Gosia rozpoczęła od triumfu w Ogólnopolskim Turnieju OTK 1, który od 12 do 15 maja rozgrywano w Bydgoszczy. Dwa tygodnie później

w Gdyni uczestniczyła w podobnych zawodach i zajęła drugie miejsce, w finale ulegając w trzech setach zawodniczce ze Śląska – Aleksandrze Adamskiej.

18 i 19 czerwca Wrocław był jednym z dwunastu miast w kraju, w których odbywały się eliminacje polskiej edycji *Quatt Kids Cup 2006*. Podopieczna Zbigniewa Sosińskiego wywalczyła pierwsze miejsce i tym samym awansowała do warszawskiego finału. W nim również nie miała sobie równych, a nagrodą miał być wyjazd na finał światowy do Paryża z udziałem zawodników z 40 państw. Po zawodach organizator z powodu rzekomego wycofania się sponsora odwołał jednak wyjazd do Francji, informując, że

Gosia, jak i zwycięzcy pozostałych kilku kategorii wiekowych mogą pojechać nad Loarę, ale... indywidualnie. Ostatecznie wyjazd nie doszedł do skutku.

Przez kilkanaście ostatnich dni Gosia, mimo upalnej pogody, na kortach Krotoszyńskiego Towarzystwa Tenisowego, któremu za ich udostępnienie za naszym pośrednictwem dziękuję, przygotowywała się do kolejnego dużego startu, jakim będą indywidualne mistrzostwa Polski – w połowie sierpnia, w Szczecinie. Natomiast w poniedziałek wyjechała wraz z innymi tenisistkami i tenisistami z okręgu na dwutygodniowy obóz do Dąbek, zorganizowany przez trenera Zbigniewa Sosińskiego. (wb)

REKLAMA

reklama Twojej firmy dociera do 9 mln Polaków*

10,5

* MillwardBrown SMG/KRC, Target Group Index, marzec 2006



fakty mówią za siebie

Kończówki kolekcji znanych firm np: Orsay, Next.

KARDECZKA

Bluzki, topy już od 7 zł
Spódnice sztruksowe 17 zł
Żakiety 25 zł

Tylko u nas! Nowa odzież wprost od producentów!

Ceny

na każdą kieszeń!

Z tą reklamą 10% taniej

Krotoszyn, ul. Zdunowska (wejście od Wóskowej)

• Kuchnie • Szafy • Garderoby z drzwiami przesuwymi •

Autoryzowany przedstawiciel firm

STANLEY **SEVROLL**

SENATOR

Pomiar i wycena – GRATIS!

NOWOŚĆ! Kabiny sanitarne oraz prysznicowe z aluminium i płyt HPL dla szkół i instytucji.

Lejnia promocja – SZAFY już od 1000 zł

MAT-MAR Krotoszyn, ul. Chopina 58, tel./fax. 062 725 37 40, kom. 0509 056 565.

BIURO KREDYTOWE

ul. Kaliska 5, Krotoszyn

Potrzebujesz gotówki?

Weź kredyt w LUKASie

tu kredyt gotówkowy

LUKAS RATY

- 1 Specjalna oferta dla emerytów i rencistów.
- 2 Wystarczy dochód 380 zł/netto.
- 3 Dla stałych klientów kredyt tańszy.
- 4 Maksymalna kwota kredytu do 30.000 zł.

Zadzwoń ☎ 062 725 28 99

- RZECZ W RESTAURACJACH - RZECZ W RESTAURACJACH -

Naszą gazetę mogą Państwo przeczytać za darmo, goszcząc w restauracjach: **Cristal**, Krotoszyn, ul. Raszewska, **Duet**, Krotoszyn, ul. Koźmińska, **Impresja**, Krotoszyn, ul. Koźmińska, **Impuls**, Zduny, ul. Łączowa, w pubie **Rozchulantyna**, Krotoszyn, Rynek, w **Willi Wawrzyńlak**, Perzycy, zajeżdźcie **Pod Szyszkami** Krotoszyn, ul. Zdunowska oraz recepcji hotelu **Krotosz**.

Konkurs

Wygraj roczny kurs!

Przed dziesięcioma tygodniami ogłosiliśmy kolejną edycję naszego dorocznego konkursu. Nagrodą jest nieodpłatny udział w rocznym (!!!) kursie wybranego języka obcego w szkole językowej THE GOLD BELL. Takie nagrody będą dwie! Aż do 22 sierpnia będziemy w RK zamieszczali konkursowe kupony. Prosimy je gromadzić, a na końcu nakleić na kartkę i przysłać do redakcji. Mamy też

jeden warunek dodatkowy – do zestawu kuponów trzeba dołączyć krótką odpowiedź na jedno pytanie. Brzmi ono: *Dla czego chcesz się uczyć języka obcego?*



SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

Placówka oświatowa pod nadzorem pedagogicznym Kuratorium Oświaty w Poznaniu od 1998 r.

Ogłasza zaby na rok szkolny 2006/07 do grup języka ANGIELSKIEGO, NIEMIECKIEGO, FRANCUSKIEGO, WŁOSKIEGO, HISPANSKIEGO, ROSYJSKIEGO.

Zapraszamy DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH.

- ✓ Łączymy metodę tradycyjną z metodą alternatywną do metody Callana.
- ✓ Status naszej szkoły umożliwia Ci także skorzystanie ze świadczeń ZUS.
- ✓ Wystawiamy również zaświadczenia do WKU.
- ✓ Programy tańsze (za 1/2 opłaty) i programy o wysokiej intensywności.
- ✓ Dogodny, comiesięczny system płatności.
- ✓ BUSINESS ENGLISH – wszystkie poziomy.
- ✓ Przygotowanie do wszystkich egzaminów: międzynarodowych FC, CAE, wstępnych, maturalnych.
- ✓ MAŁE GRUPY, PODRĘCZNIK GRATIS! 130 godzin w roku – więcej niż inni!
- ✓ Doświadczona i wykwalifikowana kadra pod nadzorem metodyka.
- ✓ Również nauczyciele akademicki.
- ✓ Specjalne programy dla dzieci przedszkolnych.
- ✓ Kładziemy nacisk na mówienie.
- ✓ Nasze metody dają Ci gwarancję, że będziesz mówił na każdych zajęciach!

NAJNIŻSZA CENA W MIEŚCIE!!!

Zapisy na rok szkolny 2006/07 przyjmujemy od 1 sierpnia do 12 września (pon. – pt.), w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰ w budynku Szkoły Podstawowej nr 4, ul. Sienkiewicza 9, Krotoszyn. Tel. 062 725 28 76 (w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰), 062 722 65 78 (również po 20⁰⁰) Informacja: 0607 082 686.

ELEMENTY kute -10%

AKCESORIA do bram przesuwnych

AUTOMATYKA do bram

NAGLAK

www.naglak.com.pl

Krotoszyn, ul. Rolnicza 31
tel. 722 03 67 kom. 0603 136 799

Biuro rachunkowe PERITUS

Krotoszyn, ul. Robotnicza 9, tel. 062 725 07 70
Czynne pn. – pt. 8.30 – 16.30

- Kompleksowe usługi księgowe
- Profesjonalna obsługa
- Certyfikat księgowy ministra finansów

– ZAPRASZAMY –

WIELKI KONKURS WAKACYJNY

Trwa wakacyjny konkurs z atrakcyjnymi nagrodami. Przez 7 tygodni – do połowy sierpnia – będziemy drukować kupony. Trzeba ich zgromadzić przynajmniej 6. Ostateczny termin nadsyłania minie 24 sierpnia. Wyniki ogłosimy w ostatnim numerze wakacyjnym. Pod uwagę weźmiemy wyłącznie kupony zawierające prawidłową odpowiedź na pytanie, kiedy (miesiąc i rok) ukazał się pierwszy numer *Rzeczy Krotoszyńskiej*.

Panel prysznicowy STORM

Krotoszyn, ul. Klemczaka 7

ARMATURA
SANITARNIA • GRZEWCZA • GAZOWA

Aparat cyfrowy TOTH

HB

Krotoszyn,
ul. Benicka 2a

Odtwarzacz stacjonarny DVD DIVX

maxima

Krotoszyn,
ul. Piastowska 27

Serwis kawowy dla 12 osób; zestaw kawowy dla 6 osób



Krotoszyn,
ul. Zdunowska 18

Biurko Centrum Mebli i Wykładzin W. Zajączek

Krotoszyn,
ul. Zdunowska 201

Telefon komórkowy

Półka siatkowa, plażowa, smycz, uchwyt samochodowy do telefonu.

Firma Holdex, Rynek 31

Plus

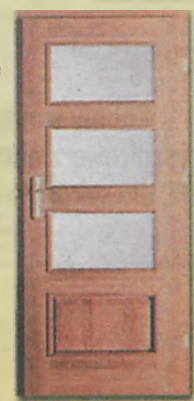
Liberty

Panele podłogowe (pow. 15 m²)

banaszak
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Krotoszyn, ul. Kobylińska 10a
(była gazownia)

Drzwi wewnętrzne



Kupon nr **2**

IMIĘ I NAZWISKO

ADRES; TELEFON

Data wydania pierwszego numeru gazety (miesiąc i rok) to:

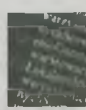
RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszek. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, faks 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz.krotoszynska.pl, reklama@rzecz.krotoszynska.pl. Konto: INWEST BANK SA 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5200 egz.

Jednostka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszek, fotodekoracje: Marcin Pawlik. Obsada: Szymon Pawlak, Sebastian Pośpiech.

Afisz i reklamy: Mirosław Gabryśiak, Anna Pietrzak. Suflerka: Maria Drygas-Witek. Artyści występujący gościnnie: Witold Blandzi, Artur Deckert, Maciej Hoffmann, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmysłona.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszelkich Czytelników ko-

chamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że łamiemy nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie Gazet Lokalnych



9 771231 769066

28